

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumma.

Druki Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hausa

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10

REPREZENTACJA: Królewska Huta

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3.50 złote z doręczeniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Telefon nr. 308 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

Telefon 1699 — P. K. O. Katowice nr. 303551

ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608

Samobójstwo brata śp. pierwszego prezydenta Polski.

Zmarły wyraził w testamencie życzenie, aby Litwa jaknajprędzej porozumiała się z Polską.

Ryga. Donoszą z Kowna, że brat pierwszego prezydenta R. P. śp. Gabriela Narutowicza Stanisław Narutowicz popełnił samobójstwo. Śp. Stanisław Narutowicz odegrał wybitną rolę w życiu niepodległej Litwy. W roku 1918 należał do liczby tych osób, które podpisały pakt niepodległości. Później był członkiem Taryby. Zmarły pozostawił

testament, w którym wyraża gorące życzenie, aby Litwa jaknajprędzej porozumiała się z Polską. Przyczyna samobójstwa jest niewyjaśniona. Śp. Narutowicz pozbawił się życia w swoim mieszkaniu po powrocie od lekarza.

Oficjalny protest Polski przeciw radiowej prowokacji Niemiec.

Warszawa. 31. grudnia radca poselstwa R. P. w Berlinie dr. Szymczek interwenjował w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych w związku z antypolską audycją radia niemieckiego z dnia 28. grudnia, oraz uczestnictwa w niej urzędowych czynników niemieckich.

Szereg oficerów przeniesiono w stan spoczynku.

Warszawa. Dziennik Personalny M. S. Wojsk. zamieszcza zarządzenie Prezydenta R. P. w sprawie przeniesienia szeregu oficerów wojsk polskich w stan spoczynku. W korpusie generałów przeniesiony zostaje w stan spoczynku z dniem 31 marca 1933 roku gen. brygady dr. Józef Daniec.

Zgon b. prezydenta Lwowa śp. Józefa Neumanna.

Lwów. W piątek o godzinie 19.30 zmarł we Lwowie po dłuższej chorobie w 75 roku życia b. prezydent m. Lwowa, śp. Józef Neumann. Zmarły urodził się dnia 25 stycznia 1857 roku, był posłem na sejm krajowy, a godność prezydenta miasta piastował od 1911 roku do 1927 roku z przerwami w czasie wojny. Śp. prezydent Neumann położył ogromne zasługi dla miasta. Szereg instytucji publicznych zawdzięcza mu swe powstanie i rozwój. M. in. zasługą jego jest założenie Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, oraz bursy imienia Deckerta. — Śp. prezydent Neumann był przez długie lata prezesem strzelectwa i Sokola IV, członkiem honorowym Bratniej Pomocy Uniwersytetu J. K. itd. Posiadał wiele odznaczeń i orderów, m. in. krzyż komandorski Odrodzenia Polski, krzyż walecznych, złoty krzyż zasługi. Orlecia itd. — Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 2 stycznia.

Falszywe dwu- i pięciozłotówki.

Warszawa. W ostatnich czasach pojawiły się w obiegu falsyfikaty nowych monet srebrnych 2-u złotych i 5-cio złotych. Falsyfikaty te wykonane są ze stopu cyny, cynku i antymonu sposobem odlewu i posrebrzane. Posiadają one dźwięk zbliżony do dźwięku monet prawdziwych, są jednak od nich lepsze. Wygląd zewnętrzny falsyfikatów: Zębki na otoku falsyfikatów są miejscami zalane i naogół niewyraźne. Litera napisu „Rzeczypospolita Polska” i wartości monet są zaokrąglone i bardziej wypukłe, niż na monetach prawdziwych, co stanowi charakterystyczną cechę falsyfikatów. Rysunek orła jest również wyższy i mniej wyraźny. Wizerunek głowy kobiecej oraz kłosa są mniej wyraźne, niż na monetach prawdziwych. Przy szczególnych oglądach falsyfikatów widoczne są na obydwu stronach miejsca zalane, tj. cechy właściwe odlewom.

POLSKA TEŻ WYRABIA
Maszyny do pisania

**MASZYNA
DO PISANIA
F. K.**

wykonana całkowicie w Kraju
w Państwowej Fabryce Karabinów

Trwała, precyzyjna, wydajna w pracy
i niezawodna. — Wszystkie modele.
Łączy w sobie zalety wszystkich znanych
pierwszorzędnych marek zagranicznych.

Biurowo Sprzedaży

Państwowych Wytwórni Uzbrojenia

Warszawa, ul. Ossolińskich 1, Tel. 255-25, adres telegr. Efk.

Sprzedaż:

Warszawa: Antoni Szuster, Ossolińskich 1, tel. 612-23.

Juljan Buroff, Nowy świat 47, tel. 636-44.

Jan Sybilski i Ska, Miodowa 4, tel. 600-72.

E. Wajs i Ska, Wierzbowa 8, tel. 661-72.

Poznań: A. Rose (Walerjan Chrzanow-ki), ul. Nowa 8 tel. 33-81

Kraków: Aleksander Mołodecki, Florjańska 49, tel. 15-77.

Król Huta: Inż. Ryszard Wiśniewski, Jagiellońska 7, tel. 15-63.

Bydgoszcz: Inż. Włodzimierz Stulgiński, Gdańska 7, tel. 570

Łódź: A. J. Ostrowski, Piotrkowska 55, tel. 203.54.

Sosnowiec: F-ma Jurma, Nowa 18, tel. 2.

W sprawie ustawy akademickiej nastąpiło porozumienie między ministrem oświaty a przedstawicielami uniwersytetów.

Warszawa. W głośniejszej sprawie przygotowywanego projektu ustawy akademickiej doszło do uzgodnienia stanowiska reprezentantów świata uniwersyteckiego z ministrem oświaty. Projekt, który niebawem będzie wniesiony do Sejmu, nie zawiera postanowień odnośnie do wyboru rektora, systemu nominacji profesorów i możliwości zwijania katedr i wydziałów, o które toczyła się polemika, i które świat uniwersytecki uważał za naruszenie autonomii. Jeśli idzie o postanowienia dotyczące związków i stowarzyszeń młodzieży i związanych z tem spraw dyscyplinarnych, to przedstawiciele profesorów w sprawie tej nie zgłosili żadnych postulatów.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Polski.

Citta del Vaticano. W ub. czwartek radca Janikowski, charge d'affaires ad interim Polski przy Watykanie, złożył Ojcu św. w imieniu władz polskich i swoim własnym życzenia noworoczne, po czym przedstawił Papieżowi członków ambasady polskiej. Ojciec św. przyjął życzenia z największą serdecznością, udzielając błogosławieństwa swego dla Polski.

Żadnej walki między samolotami polskimi a sowieckimi nie było.

Moskwa. Tass donosi, że wiadomości podane przez kilkanaście dzienników niemieckich o tem, jakoby doszło do strzelaniny pomiędzy aeroplanami wojskowymi sowieckimi i polskimi i jakoby podczas tej strzelaniny utraciło życie dwóch lotników sowieckich, są pozbawione wszelkich podstaw, będąc całkowicie zmyśnione. Żaden podobny incydent nie miał miejsca pomiędzy samolotami sowieckimi i polskimi.

Powyższa tendencyjna alarmująca wiadomość podała również niemiecka mniejszościowa prasa na Śląsku polskim, a w szczególności „lojalny” „Oberschl. Kurier”, mimo to, że dzień przedtem w prasie polskiej była wiadomość mówiąca o walce między uciekającymi z Sowietów lotnikami a ścigającymi ich samolotami sowieckimi.

Prasa wolskibundowa wybierając wiadomość ze źródła niemieckiego zamiast wcześniejszej istotnej wiadomości ze źródła francusko-polskich działała najwiedzioniej z wyraźną złą wolą.

Szalona wyprawa przez Atlantyk udała się.

Londyn. Z Oslo donoszą o niezwykle odważnym przedsięwzięciu żeglarza norweskiego Hansena, który w sierpniu założył się ze swym przyjacielem, że w łodzi długości 36 stóp przepłynie Atlantyk i stanie w wieczór wiozłiny w Miami na wybrzeżu Florydy. Żeglarz w tym samym miesiącu udał się w swą niezwykle śmiałą podróż. Obecnie nadeszła wiadomość, że w wigilię przybył do Miami łódź Hansena. Hansen zabrał z sobą psa i kota.



Senator Henri Jouvenel, nowomianowany ambasador francuski w Rzymie.

Cytat Pan „GOG'a” Papiniego?

Dorobek pracy państwowej w r. 1932.

Krzepiący plan współpracy rządu i społeczeństwa.

Stabilizacja stosunków wewnętrznych w Polsce poczyniła dalsze w roku ubiegłym postępy. Czynniki rządowe, oparte o zdecydowaną większość izb ustawodawczych, mogły nie tylko skutecznie realizować swoje zamierzenia, ale równocześnie wpręgać do państwowotwórczej pracy coraz szersze kręgi społeczeństwa. Żywotność i ciągły wzrost stowarzyszeń i organizacji społecznych i zawodowych wyraził się nie tylko w ich życiu wewnętrznym. Coraz częściej i coraz skuteczniej współdziałały one w rozstrzygnięciu zasadniczych zagadnień, w dyskusji nad ustaleniem linii kierunkowych zbiorowego życia.

Historia ostatnich miesięcy zanotowała: walny sejm gospodarczy, w którym uczestniczyli reprezentanci organizacji rolniczych, przemysłowych, zrzeszeń ku piekch i reprezentanci bankowości, a który miał na celu znalezienie wspólnej dla tych wszystkich grup formuły walki z kryzysem: ogólnokrajowy Tydzień Rolniczy, zakończony zjazdem warszawskim; sejmiki nauczycielskie i powstanie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego; ważki udział reprezentantów świata pracy w dyskusji publicznej nad aktualnym dziś zagadnieniem ubezpieczeń społecznych itd.

Bez kuszenia się o bezwzględna dokładność wyliczeń i bez wchodzenia w drugorzędne szczegóły, stwierdzić więc należy, że czynnik społeczny poczynił coraz większą rolę w organizowaniu życia zbiorowego. Świadczy to z jednej strony o prężności, inicjatywie i sile życia żywotnych społeczeństwa, które czarnowidze opowcyjni pomawiały wciąż, a wbrew oczywistości o apatię i bezwolne opuszczenie rąk. Z drugiej zaś strony mówią te fakty, że umacnia się wciąż kontakt czynników rządowych ze społeczeństwem i że rząd zdobywa sobie wśród szerokich warstw coraz powszechniejszą moralną aprobatę dla swej polityki państwowej.

Nie więc dziwnego, że praca rządu wydaje realne rezultaty i plan je w roku ubiegłym jest obfity i błogosławiony. Uwaga czynników rządowych z konieczności zwracała się na odcinku gospodarczym. Pełna inicjatywa energią rządu, stołac wciąż na straży stałości waluty, równowagi budżetowej i aktywności bilansu handlowego, szła równocześnie w kierunku podtrzymania stańcącego tempa życia gospodarczego, utrzymania przy życiu warsztatów produkcji i ulżenia dół światła pracy. Rząd nie tylko wyszukiwał nowe źródła dochodów skarbowych (podatek od piwa, win owocowych, elektryczności itd.) i nie tylko stosował radykalne często oszczędności budżetowe. Równocześnie bowiem nowelizował w interesie produkcji i wymiany nasz system podatkowy (podatek przemysłowy), pościągał społeczeństwo do ofiar na rzecz bezrobotnych, przede wszystkim zaś przez rozległe ustawodawstwo kryzysowe — aż do ostatniej ustawy o potanieniu długoterminowego kredytu emisyjnego — i przez realizowany etapami program niskich cen dążył do gospodarczego uaktywnienia rolnictwa jako podstawowej gałęzi naszego gospodarstwa społecznego.

Nie na tym jednakże odcinku wyczerpywała się praca rządu w roku ubiegłym. Inicjatywa ustawodawcza i dekrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wydawane na podstawie pełnomocnictw, uporządkowały całe rozległe i ważne dziedziny. Ustawa o zgromadzeniach i dekret o stowarzyszeniach ujednoliciły i zmodernizowały dotychczasowe ustawodawstwo administracyjne i scharmonizowały interes państwa i obywateli nadzoru z obywatelskimi prawami swobodnego stowarzyszania się i zgromadzania. Wymiar sprawiedliwości został usprawniony przez znalezienie dotychczas obowiązującej procedury sądowej, przez wprowadzenie nowego kodeksu karnego, przez dekrety o reorganizacji sądownictwa i no-

wym ustroju adwokatury. W dziedzinie oświaty publicznej zasadniczą przebudowę szkolnictwa już została wcielona w życie, a uwzględnia ona nie tylko podstawowe interesy państwa, ale równocześnie i przede wszystkim ściślejsze zapala szkole z wymogami błędnego wciągnąć naprzód życia i czyni z wiedzy nabyte sprawnejszy instrument w walce o byt.

Lecz równocześnie podkreślić trzeba, że warcholstwo opozycji i cała działalność czynników odśrodkowych wysyłała się, by zamącić ową twórczą pracę rządowego obozu i że rząd musiał część swej energii zużyć na czuwaniu aktywne nad ładem i bezpieczeństwem publicznym. Przyszło mu to tem łatwiej, że olbrzymia większość społeczeństwa

daleka była od solidaryzowania się z czynnikami anarchii i umiała w dziełszych trudnych czasach zachować spokój nerwów i podporządkować się polityce rządowej. To też ingerencja represyjna rządu ograniczała się do likwidacji słabych gniazd, szkodliwych dla państwa zmysłów i poczynając (likwidacja OWP, represje w stosunku do ukraińskiej akcji terrorystycznej, w stosunku do strajkowej akcji, mającej wygłodzić miasta, propagowanej przez stronnictwo ludowe, wreszcie w stosunku do komunistycznych jacelek).

Państwo wchodził w nowy rok swego dziełowego rozwoju skrzepnięte i zwarte. Zasuła to współpracy rządu z żywymi i twórczymi siłami narodu.

A. R.

W kryjówce terrorystów ukraińskich znaleziono broń, użytą w czasie napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Wyniki dalszego śledztwa.

Lwów. W związku z toczącymi się w dalszym ciągu w energicznym tempie dochodzeniami prokuratorskimi w sprawie napadu rabunkowego na pocztę w Gródku Jagiellońskim, zmierzającymi, jak dotąd, z pełnym sukcesem do wyjaśnienia sprawy w najdrobniejszych szczegółach i postawienia pod sądem wszystkich bezpośrednich i pośrednich uczestników zbrodni, wyjechała 29-go grudnia, ze Lwowa na pola gminy Porsznia w pow. lwowskim komisja, w skład której wchodził przedstawiciel prokuratury, władz sądowych i policyjnych, celem przeprowadzenia szczegółowych badań na miejscu, które stanowiło jeden z najważniejszych etapów ucieczki bandytów.

Jak ustalili dochodzenia, partia rabusiów, która kierunek ucieczki z Gródka Jagiellońskiego obrała na Lwów, obozowała w nocy na bagnistych polach gminy Porsznia. Tutaj rozdzielono zabraną gotówkę i usiłowano zatrząć ślady uczestnictwa w zbrodni. Po całodziennych badaniach i poszukiwaniach zarówno na bagnach porszańskich, jak

i sąsiadujących z nimi pustymi, wytopiono miejsce, w którym uciekający bandyci zakopali pistolety. Znaleziono ich 5 sztuk, w tem 3 marki „Orgesch”. Część z nich miała wewnątrz naboje.

Ustalono ponadto miejsce w zarosłach, w którym jeden z bandytów ukrył worek z 975 zł., znaleziony i zwrócony władzom, jak wiadomo, przez pastuchów.

Znalezienie broni, której używali bandyci w czasie napadu, ma niezwykle doniosłe dla śledztwa znaczenie, stanowiąc m. in. bezsporny dowód winy. Wyprawa do Porszni dała ponadto w rezultacie ustalenie kierunku ucieczki tej partii terrorystów, która nie zasiadła na ławie oskarżonych obok Danylyszyna i Bilasa przed sądem dorocznym, lecz oczekuje jeszcze karzącej ręki sprawiedliwości. (Jak już pisaliśmy — pistoletów „Orgesch” używa Reichswehr).

Przesłane wiadomości o aresztowaniach w Małopolsce Wsch. Warszawa. Od kilku dni prasa po-

Palais Flank

Katowice Mickiewicza 22

Specj. Menu Noworoczne 2.-

Wieczorem:

Wykwintne Super z 4 dań 3.-

Ceny a la carte znacznie niższe!

Codzienie Koncert-Dancing.

Ostatnie wiadomości sportowe.

Z turnieju hokejowego w Krynicy.

Krynica, 31. 12. (Tel. wł.) W drugim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego odbyły się dalsze dwa mecze. W E. V. Wiedeń uzyskał słaby wynik, bo tylko niewiele zagrał (1:1) z Brandenburger E. V., zaś Cracovia uległa mistrzowi Węgier B. K. E. Budapest 0:3. Obydwa wyniki stanowią sensacje.

Kaplan ofiarą mordu rabunkowego.

Poznań. Wyspa Tumską w Poznaniu była w piątek w godzinach popołudniowych widownią niezwyklego napadu rabunkowego, którego ofiarą padł czcigodny kapłan, prefekt seminarium nauczycielskiego w Olsztynie, ks. prof. Zygmunt Mastowski. Nieznani sprawcy napadli o godz. 17.40 na idącą ulicą Lubrańskiego ks. Mastowskiego i strzelili doń z rewolweru raniąc go w główną arterię na szyi pod lewym uchem. Śmierć nastąpiła natychmiast. Lekarz pogotowia ratunkowego, wysłany na miejsce

stwierdził już tylko zgon. Dokoła zwłok rozrzucone były papiery osobiste i portfel zabitego, z czego można wnioskować, że chodzi tu o morderstwo rabunkowe. Na miejsce zbiegła natychmiast komisja lekarsko-sądowa z podprok. Grefnerem, nadkom. Pitulem, kom. Nowakowskim na czele. Wszczęto energiczne śledztwo przy pomocy całego aparatu śledczego. Niezwykła ta zbrodnia wywołała w Poznaniu wielkie poruszenie.

Wstrząsający list matki zamordowanego szturmowca.

Berlin. Sprawa zamordowania szturmowca hitlerowskiego Henschla, nie przestaje budzić ogromnego zainteresowania. Szczegółowe wrażenie wywołał list matki zamordowanego, ogłoszony w niektórych dziennikach. W odezwie tej nieszcześliwa kobieta przedstawia straszliwą martyrologię. Jaka przeszedł jej syn, który „zamordowany został zimnemi, brutalnemi rękami i z przestreloną piersią, związanemi nogami, owinięty w worek, obciążony kamieniami, wrzucony został z wysokiego mostu

do kanału”. „Biedny mój syn — mówi dalej odezwa — przez 2 i pół miesiąca leżał w zimnych falach. Bardziej okrutnej śmierci, bardziej bestjańskiego mordu nie da się pomyśleć. Nędznymi zbrodniarzami są towaryżysze partyni mojego syna. Ubolewam, iż rzysze ostrzegalam mojego dziecka przed wdaniem się z temi zwyrodniałymi sferami. Wolam do wszystkich matek niemieckich w moim głębokim bólu, pokrzepiona w smutku: Chronicie wasze dzieci przed temi elementami!”

Bandyci z humorem.

Neapol. Z więzienia w Cicciano uciekło czterech zbrodniarzy, pozostawiając w celi list do dyrektora więzienia, w którym po złożeniu mu życzeń świątecznych oświadczyli, iż Boże Narodzenie w celi więziennej jest znaną i smutną i wobec tego są zmuszeni do zrobienia dyrektrowi tej przekoświ. W Neapolu okradziono biuro adw. Bian-

chiego, zabierając około 6.000 lirów. Nazajutrz okradziony otrzymał olbrzymią babkę, t. zw. panettone z rymowanym listem, w którym niewiadomi złodzieje wraz z życzeniami złożyli podziękowanie za pozostawienie tej sumy w szufladzie biurka, zapewniając, iż pozwolili im ona na wesołe spędzenie okresu świątecznego.

Uwaga Czytelnicy z Kostuchny!

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1933 r. przestaje być naszym kółkiem p. Chwalczyk Paweł, wobec tego prośmy czytelników naszych aby uniknąć przerwy w doręczaniu gazet zwrócić się do naszego nowego kółka, którym będzie p. A. Kacmarczyk, Kolumbia Boera.

Administracja „Polski Zachodni”

Magazyn bomb i broni wykryto w Barcelonie.

Barcelona. W jednym z domów nastąpiła silna eksplozja. Władze policyjne przeprowadziły rewizję w tym domu, przyczem wykryto zgromadzone tam bomb. Pięć skrzyń nalożonych bombami, było przygotowanych do wysyłki. Znaleziono poza tem znaczną ilość prochu, amunicji i broni. W domu tym znajdowało się laboratorium, w którym fabrykowano materiały wybuchowe.

Rewelacyjny spis wykryto w Hiszpanii.

Barcelona. Z dokumentów znalezionych u ekstremistów wynika, że powstańcy miały wybuchnąć w dniu 10 stycznia. Spis obejmował całą Hiszpanię, broń miała być dostarczona spiskującym na trzy godziny przed oznaczonym terminem wybuchu rewolucji. Wykryto także spis wojskowych, którym miano uniemożliwić powrót do koszar, aby wywołać zamieszanie wśród żołnierzy spowodowane nieobecnością ich władz.

Cieżki rok mas pracujących Śląska.

Ponura kronika za rok 1932.

Rok 1932 rozpoczął się dla rzeszy pracowników Górnego Śląska nieprzerwanym pasmem wniosków o redukcję włoŝków o zamknięcie warsztatów pracy, jako wyniku akcji kapitalistów zmierzających do „rentowności” swych przedsięwzięciach wyłącznie kosztem warstw pracujących. Również początek roku 1932 przyniósł z sobą światu robotniczemu walkę o zarobki i warunki pracy, przyczem kapitaliści chcieli złamać w warsztatach pracowniczych ducha odporności, chwycili się takich środków, jak nieprawne wypowiedzenia, zwolnienia, stosowanie liczących świętówek, przeszerzeganie robotników z wyższych grup zarobkowych do niższych i t. d. Wynikiem tej taktyki przemysłowców były liczne protesty, dzikie strajki i bardzo liczne skargi wnoszone przez poszczególnych robotników, względnie całe ich grupy do Komisji Pojednawczej i arbitrażowej i Sądu przemysłowego. Nie oszczędził krytycyzmu rok 1932 również licznych na Śląsku kadr rencistów Spółki Brackiej, którym obniżono renty i niektóre świadczenia.

Połowa stycznia 1932 r. przynosiła z sobą wstępne rokowania o zarobki w górnictwie i hutnictwie, przyczem baroni węglowi zażądali zrozy robotników na 21-procentową obniżkę zarobków! To prowokacyjne żądanie przemysłowców — w połączeniu z masowymi wnioskami o redukcję — spotkało się ze zdecydowanym protestem robotników, żądających uspołecznienia warsztatów pracy i utworzenia jednolitego frontu robotniczego dla odparcia zamachów kapitalistycznych na zarobki i zdobycze społeczne. 25 stycznia Komisja arbitrażowa orzekła, że zarobki w hutnictwie pozostają niezmiennione, zatarg zaś w górnictwie przekazany został specjalnej komisji rozjemczej, która w dniu 25 stycznia orzekła 8% obniżki płac na kopalniach w rewirze centralnym i 6% w rewirze południowym. Dochodzi do częstych, dzikich strajków na poszczególnych kopalniach. Strajki te kończą się niepowodzeniem i przynoszą kompromitację macherom socjalistycznym i korfianciarskim, którzy patronowali tym dzikim strajkom.

W lutym unieruchomiona zostaje kopalnia „Kleofas” w Katowicach, co wywołuje u robotników rozpacz i ciężką troskę o przyszłość. W tymże miesiącu huta Hugona unieruchamia dwa piece cynkowe, a groźny kilkunastu poŝar na kop. Gothard wywołuje obawę o losy tej kopalni i jej załogi. Wreszcie złowrogi luty przynosi pod koniec groźbę zamknięcia kopalni „Charlotte”. Robotnicy i władze czynią wszystko możliwe, aby kopalnię utrzymać choć w częściowym ruchu. Jedynym jaśniejszym fragmentem w tym miesiącu jest częściowe uruchomienie huty „Pokój”, która przed Bożym Narodzeniem 1931 r. przejściowo zamknęła swe podwoje przed robotnikami.

Marzec przynosi z sobą nową falę oburzających wniosków przemysłowców o zamknięcie szeregu kopalń, a mianowicie Florentyny, hr. Laury, Blicher, Wolfgang-Wawel itd. Odpowiedzią na owe wnioski jest wystąpienie niektórych miast i gmin, na które spadła troska o los zwolnionych, o wydzierżawienie im kopalń, które mają ulec zamknięciu. Między innymi z wnioskami takimi wystąpiło miasto Król. Huta i Chorzów. Na początek marca przypada także orzeczenie obniżające urzędnikom w przemysie pensje o 10%, a na dalsze dni tego miesiąca — wypowiedzenie przez hutę „Baldon” pracy całej załogi, zastosowanie dotkliwych świętówek na kopalniach i chęć zlikwidowania warsztatów pracy huty „Falva”. Do szeregu wniosków redukcyjnych z tego miesiąca dołącza się i fabryka azotów w Chorzowie. W końcu marca następuje unieruchomienie kop. hr. Laura, przyczem traci pracę 1400 robotników. Na tenże miesiąc przypada walka strajkowa górników w Zagłębiu Petrowskim o zarobki. Socjaliści na Śląsku strajk

wywołany w Zagłębiu chcieli poprzeć strajkiem generalnym, spotkali się jednak z odmową ze strony robotników śląskich. Doprowadziło to do załamania się strajku w Zagłębiu i kompromitacji socjalistów.

Kwiecień rozpoczyna się walką o utrzymanie w ruchu warsztatów huty „Hugona” w Nowej Wsi i kop. „Wolfgang-Wawel” oraz walką o zarobki w przemyśle przetwórczym. Dnia 6 kwietnia notujemy fakt, że w marcu zostało ogółem zwolnionych 5000 górników, a zagrożonych redukcją jest dalszych 4000. Dnia 8 kwietnia obniżono zostały o 7% zarobki robotników w hutach cynko-

wych i ołowianych. W tydzień później obniżono o 10% płace urzędników przemysłu przetwórczego. Równocześnie toczą walkę zarobkową robotnicy przemysłu włókienniczego w Bielsku. Dalej następuje unieruchomienie huty „Hugona” i wypowiedzenie pracy załogi huty „Falva”. W końcu miesiąca wybucha zatarg na kop. Blicher na tle przegrupowania robotników z wyższych grup zarobkowych do niższych, a przemysł żelazny uporczywie zdąży do indywidualnych umów zarobkowych w akordzie, czemu robotnicy usilnie się przeciwstawiają.

Maj przynosi z sobą pewne odprężenie, notujemy bowiem za ten miesiąc jedynie większą redukcję (500 robotników) na kopalni Donnersmarka i odrzucenie przez związki zawodowe reakcyjnego projektu przemysłowców nowej taryfy ramowej.

Czerwiec jest znowu miesiącem ciężkich doświadczeń w życiu pracownika śląskiego. Rozpoczyna się wnioskami Spółki Giesche o zamknięcie kop. „Biały Szarlej”, o częściowe unieruchomienie huty „Uthemana”, jak również o zamknięcie fabryki wyrobów porcelanowych w Bogucicach. W połowie czerwca w niektórych zakładach wybucha strajki o zalegię zarobki. W końcu miesiąca następuje 10-procentowa obniżka płac akordowych w hutach żelaza i zarysowuje się groźba zamknięcia kopalni „Ferdynand” w Katowicach, co w lipcu stało się faktem.

Lipiec przynosi z sobą zamknięcie fabryki porcelany w Bogucicach na okres 4 tygodni. Z kolei zagrożony jest szyb „Carmer”. Wybucha także częściowe strajki.

Sierpień wysuwa sprawę unieruchomienia huty „Walter-Cronek”, a pod sam koniec miesiąca występują silne zatargi w przemyśle na tle zalegania z zarobkami, kończące się strajkami, w którym blizko udział 10.000 osób, tak robotników, jak i urzędników z Zakładów Wschodniej Interesów.

Na wrzesień przypada częściowa redukcja w hucie „Król”, a w październiku 600 robotników tej huty idzie na przymusowy urlop.

W połowie listopada z bardzo dotkliwymi redukcjami występują kopalnie skarbowe na kopalniach w Bielszowicach i Łagiewnikach, oraz z wnioskiem o zamknięcie kopalni występuje kierownictwo kopalni „Hohenlohe-Fanny” w Welnowcu.

Grudzień przynosi z sobą poważne redukcje na kopalniach skarbowych, przymusowe urlopy na kop. Wolfgang-Wawel i na innych kopalniach.

Jak bezlitośnie kapital na Śląsku parł do redukcji w zakładach przemysłowych świadczy fakt, że w okresie od 1. I. 1932 do 30. 9. 1932 do Komisarzy demobilizacyjnego w Katowicach wpłynęły wnioski, żądające zgody Komisarza na zwolnienie 39.684 pracowników.

Na podstawie odbytych u Komisarza konferencji, jak i w wyniku badań przeprowadzonych przez Komisarza i jego zastępcę w zakładach pracy, odnośnie do ich rentowności — z liczby tej zwolnionych zostało 16.154 pracowników, a na urlopy przymusowe poszło 5.699 pracowników. Jeżeli do tego dodamy, że wiele zakładów zatrudniało swych pracowników po trzy i dwa dni w tygodniu w okresie letnim, będziemy mieli całkowity obraz tego, jak okrutnie ciężki był rok 1932 dla mas pracujących Śląska.

Kazimiera Alberli.

Styczeń.

Pustą wydmnę, nieogarnioną, zamartłe pole, grudy twarde, wydęte od mrozu splekane i kryształową gołoledź, i trzęsawiska w lód ścięte, śniegiem zasypane — trątuje wicher i młynem lodowatym sieka, do rowów przypada, zajeżdża wyje i szczyka, drzewa przygina, gałęzi szarpie i trzęsie, w głuchym łomocie, łoskocie i chrzęście.

Z okiennic spróchniałych wyrwa zawiasy, burzy śniegowy na przyplocu rasy, drzwiami targa, w kurytarz głęboki się wciska, a jeśli gdzie złoto kaganek się świeci, płomyk w wystyglęm palenisku błyska — to zaraz kościstym, mroźnym gasi palcem i sucho zarzęzi i znów w przestrzeń leci — otwartem polem, oszronioną knięją;

W noc taką, gdy wróble padają w walce z mrozem i wichrem i śnieżną zawieją; Kiedy gawrony — końcami skrzydeł pod okap wtulone — piskliwym zacharczą jągotem; gdy pies zaskomla za drzwiami, na progu; gdy nawet na rozstaju gdzieś już tam za płotem — na krańcach krzyż zaskrzypi, schyli się nad drogą;

W noc taką — wędrowcom znużonym daj Panie spokojne na słomie posłanie. wróblom wskaż drogę do pełnego brogu, przemarzniętego odziei ciepła, białą wełną, głodnemu podsuń miskę mleka pełną, zablakalnemu w ośnie podaj obie ręce, nie pozwól, aby woda zamarzała w studzińce; Kaszlącym dzieciom daj lżykę lipowego miodu, nie zezwól, aby popękało srebrne lustro lodu — i aby zaprzęg koński gdzieś na dnie zatonął;

W noc taką parowozom użyż siły Bożej! aby — wiozące ojca do dzieci — gdzieś nie stanęły na torze.

W noc taką nie dopuść wilka do zagrody, szczęśliwy, lekki poród daj wszystkim matkom młodym.

W noc taką bądź doradcą naszym, sumieniem i stróżem i chociaż jedną gwiazdę zapal tam na górze. Przybłądów, pastuchów, podręcznych ułó gdzieś na sianie — Ty wszystko możesz o Panie!

Święto Rarańczy.

Pod protektorem Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w dniach 18 i 19 lutego 1933 r. obchód uroczysty 15-iej Rarańczy. W ramach uroczystości ode-

Przemysł węglowy zdobywa nowe rynki.

Wysiłki przemysłu węglowego w zakresie eksportu nie ograniczają się do utrzymania pozycji na dawniejszych rynkach, lecz idą również w kierunku zdobywania nowych rynków zbytu. Tak więc w roku 1932 zapoczątkowany zo-

stał wywóz węgla do Argentyny, Irlandji, Syrii i Palestyny. Mianowicie w okresie 10 miesięcy r. b. wywieźliśmy do Argentyny węgla 25 tys. ton, do Irlandji — 75 tys. ton, do Syrii i Palestyny — 12,6 tys. ton.

Sympatyczne echo „Sylwetek bułgarskich”.

P. Kazimierzy Alberli w literackim tygodniku Bułgarii.

„Sylwetki bułgarskie”, pióra Pani Kazimierzy Alberli, zamieszczane kilkakrotnie na łamach Dodatku Literackiego „Polski Zachodniej” wywołały bardzo sympatyczny oddźwięk w Bułgarii. Sylwetki te, przełumaczone na język bułgarski przez P.

Dore Gabe, pojawiły się w doskonale redagowanym tygodniku „Kragoswet” w Sofii. Wspomniany miły objaw w stosunkach kulturalnych polsko-bułgarskich, będący następem światłej inicjatywy literackiej P. Kazimierzy Alberli notujemy z całą satysfakcją.

da się pogrzeby trzech bohaterów II-ej Brygady, których zwłoki sprowadzono z Rosji Sowieckiej, a mianowicie dwóch poetów s. p. plk. Szula, Murmańczyka poległego pod Haisynem w 1920 r. i rtm. Maczki, który zmarł na Kubaniu oraz kpt. Brandysa, bohatera bitwy pod Kaniowem. Święto Rarańczy połączone zostanie ze zjazdem ogólnogoleńskim, jak również poza uroczystościami warszawskimi, urzędowe będą na prowincji uroczystości lokalne. Pod redakcją ppłk. dypl. Biegańskiego ukaże się wydawnictwo, poświęcone czynowi Legionów pod Rarańczą w 1918 roku.

—X—

Szał żołnierza.

Londyn. W forcie Huachuca (Arizona) pewien żołnierz czarny w napadzie nagłego szalu zastrzelił dwu kapitanów, ich żony, oraz ciężko ranił pewnego porucznika. Zaalarmowana warta zdolała wreszcie po dłuższej gonitwie zastrzelić szaleńca.

U progu roku czynów. Z wiarą we własne siły.

Rok 1932, trzeci rok kryzysu, nie zasłużył się w historii świata i nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Sądzone, że przyniesie on tak upragnione odprężenie. Jest już tak — mówiono na jego początku — że już gorzej być nie może. Niepodbiciem jest, aby świat, dławiony żelaznymi kleszczami przesielenia, nie znalazł drog, wiodących ku porozumieniu i poprawie.

Gdybyśmy chcieli dać w jednym zdaniu charakterystykę tego niewdzięcznego roku, trudno znaleźć inne określenie, jak to, że był on rokiem bezowocnych, niestety, prób porozumienia się rozlicznych czynników gospodarstwa światowego i ustalenia przez nie planu wspólnego działania.

Świadomość konieczności opracowania takiego planu dojrzała już w końcu 1931 r., gdy okazało się, że kryzys nieczyści wszystkich wizer i podławy, na których opierało się dotychczas życie gospodarcze narodów. Przypomnijmy, że rok zaprzężył przynosił krach bankowy w Niemczech, załamania się szeregu amerykańskich i europejskich instytucji kredytowych (Creditanstalt, Amstelbank), dewaluację we wrześniu 1931 r. funta szterlingu, zażalenie Niemiec zawieszenia płatności ich długów wojennych, zgłoszone w 5 miesięcy po moratorium Hoovera... Te wydarzenia, w połączeniu z postępującym stałym spadkiem obrotów handlowych i spadkiem produkcji oraz stałym wzrostem bezrobocia we wszystkich krajach — dostatecznie wyraźnie wskazywały na niebezpieczeństwa, którym co rychlej należało zapobiec.

W atmosferze nalaadowanej elektrycznością przystąpił świat na początku r. ub. do rozpatrywania górnego węzła rozlicznych sprzeczności politycznych i gospodarczych. Problem rozbrojenia jako gwarantujący — w razie pomyślnego załatwienia — atmosferę spokoju dla prac gospodarczych, i rewizja długów wojennych — jako wstęp do dalszych poczynąć nad przywróceniem zwłocznictwa na terenie międzynarodowym równowagi ekonomicznej — wystąpiły na plan pierwszy.

Pośród zgiełku wydarzeń wewnętrzno-politycznych w poszczególnych krajach (wyborów francuskie, niemieckie, amerykańskie itd.), rok 1932 przyniósł szereg licznych i długich konferencji, zjazdów i narad międzynarodowych, obracających się dookoła tych dwóch kapitalnych problemów.

W dniu 2 lutego uroczyste otworzyło w Genewie Konferencję Rozbrojenia... W ciężkich bólach, poprzedzona szeregiem zjazdów i różnorodnych dyplomatycznych, zrodziła się czerwcową konferencją w Lozanie, poświęconą zadaniu długów i rekonstrukcji ekonomicznej świata... W jej następstwie przyszła Stresa, obradująca nad położeniem krajów rolniczych... „Jaskółce orony” dyplomatów obiecywały niemal wszystkim stolicom krajów europejskich i wysiedziały fotele genewskie.

Mówiono i radzono. Prowadzono namienne spory i dyskusje. Były nawet akty dobrej woli, nawet pewne „rezultaty” pod kierunkiem Niemiec osiągnięte w Lozanie... Stosy zapisanego papieru... Długie rezolucje, Zarzysy planów, które prześlizgiwały, na jesieni, wywarły korzystny wpływ na giełdy...

Jednocześnie jednak, stórkóro szybciój od tego procesu konsolidowania się świata w walce z trudnościami, postępował, niestety, proces rozkładu.

W dn. 5—7 lipca r. ub. odbyła się w Londynie międzynarodowa konferencja Instytutu Badań Konjunktury, której rezolucja jest niezmiennej wymownym dokumentem, pośrednio charakteryzującym wyniki zażanych konferencji powyżej prac międzynarodowych.

„Obecny kryzys gospodarczy — stwierdza ta jednorodna rezolucja, którego najskrajszymi symptomatami są: wielka niżka cen oraz spadek zatrudnienia, jest w zasadzie wynikiem załamania równowagi, jakie nastąpiło w latach 1925—1929, lecz gwałtowności tego załamania wybitnie zwiększyły liczne i często zmieniane środki, jakie byłyby przedsięwzięte dla ograniczenia wolnych obrotów w stosunkach handlowych i pieniężnych. Według jednorodnego zdania konferencji, powyższe środki obrony, stosowane przez poszczególne kraje, oddziaływały destrukcyjnie zarówno na kraje, które restrykcje stosują, jak i na kraje, których restrykcje dotyczą. Są one w dużej mierze odpowiedzialne za stały spadek cen na rynkach światowych, odbijający się w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy i trwający jeszcze nadal”.

Liczne zjazdy, konferencje międzynarodowe nie zapobiegły dotychczas destrukcji gospodarstwa światowego, szerzącej się pod wpływem fałszywych nastawień i fałszywych środków, które obrano w walce z przesieleniem. Finał trzeciego aktu długów wojennych, którym to trzecim i nie ostatnim jeszcze aktem po moratorium Hoovera i Lozanie były ostatnie rozmowy na temat grudniowej raty długu amerykańskiego, — zdaje się w zupełności potwierdzać tezę, sformułowaną niedawno przez p. premiera Prystora, że idea międzynarodowego porozumienia i konieczność opracowania choćby minimalnego, lecz realnego planu współdziałania narodów w walce z trudnościami ekonomicznymi zbyt powoli toruje sobie drogę w świecie.

I dlatego rok 1931 pozostawił po sobie smutną pamięć roku zawiedzionych nadziei. Pozostawił niezałatwioną sprawę rozbrojenia, chaos w dziedzinie długów, wszystkie przez trzęsienie lat wprowadzone restrykcje, hamulce obrotu kapitałów i towarów... I pozostawił 30 milionów bezrobotnych...

Pozostawił on jednak również, zwłaszcza dla Polski, która w ogólnych tych pracach posładała często głos waży, ale stosunkowo mały wpływ na możliwość pogodzenia sprzecznych interesów finansowych wiel-

kich mocarstw, wartości nader istotne. — Składają się na nie doświadczenia, praw-dzie ciężkie nieraz i bolesne, ale twórcze, wskazujące drogę dalszej walki, oraz stopniowe uniezależnienie się od chaosu sytuacji zewnętrznej.

Nie ulega wątpliwości, iż wciągnięci zostaliśmy w krąg kryzysu wskutek tych powiazań politycznych i gospodarczych, jakimi złączeni byliśmy z całym gospodarstwem światowym. Więzy te jeszcze istnieją i byto-by rzeczą śmieszna dążyć do ich zupełnego zerwania. Charakter ich jednak w ciągu tych trzech lat ostatnich do gruntu się zmienił. Już dziś reakcja ujemnych wydarzeń zagranicznych na naszą sytuację wewnętrzną poprzecz to więzy te znacznie słabsza. Uodporniliśmy się, stędziliśmy pośród bolesnych doświadczeń. Umieemy się bronić i umieemy już atakować.

To daje nam mocną podstawę i siły do startu w nowy 1933 rok. Musi on być rokiem czynów. Jeżeli czynów tych nie doczekamy się w skali światowej, musimy mieć dość siły, dość woli i dość odwagi, aby stwarzać je u siebie. Brak harmonii w działaniach międzynarodowych wynagrodzić sobie musimy tem większą harmonią w poczynaniach wewnętrznych.

Bez żalu żegnamy rok stary. Przed Nowym Rokiem stajemy z wiarą we własne siły, ze spokojem, z wola pracy i w pełni poczucia odpowiedzialności za przyszłość Państwa. Ta wiara, spokój, wola pracy i to poczucie odpowiedzialności są w Polsce tak silne, że śmiało stawia możemy czoło przyszłości.

J. R-skł.

Dla Niemców każda umowa jest tylko świstkiem papieru. Uwagi z powodu ataku radiowego na granice Polski.

Dnia 28 grudnia, jak to już donosiliśmy, niemieckie stacje radiowe rozbrzmiewały atakami przeciwko Polsce.

Rozgłoszenia t. zw. pograniczna nadawała program, transmitowany następnie przez wszystkie stacje niemieckie, w którym, powołując się na takie „autorytety”, jak lord Rothermere i Gustave Hervey, dowodzono „potrzeby i konieczności”, odebrania Polsce Gdańska, Pomorza, Wielkopolski i Śląska. Sławetny „kurytarz”, jak widzieliśmy znacznie się rozszerzył i wydłużył w propagandzie niemieckiej, obejmując wszystkie ziemie polskie, jakie Niemcy zmuszone były nam zwrócić do mocy Traktatu Wersalskiego.

Wśród autorytetów, na jakie powoływała się niemiecka propaganda radiowa, był wymieniony także i Roman Dmowski, który również, jak zapewniano przez radio niemieckie, jest zdania, że „kurytarz” pomorski „jest nie do utrzymania”.

Na jakich danych co do Romana Dmowskiego opiera się niemiecka propaganda radiowa, nie wiemy. W dostępnych publiczności polskiej publikacjach R. Dmowskiego zdania podobnego nie spotykaliśmy.

Niemiecki atak radiowy, skierowany przeciwko Polsce, jest, niewątpliwie, przygrywką do wykonania kolejnego

zadania rządu i dyplomacji niemieckiej, które, jak wiadomo, uśladają się w takiej kolejce:

1) reparacje, 2) równość zbrojeń, 3) granice z Polski.

Atak radiowy jest więc zapewne zapowiedzią ataku dyplomatycznego. Po zwolnieniu się od reparacji (umowa lozańska) i po uzyskaniu zasadniczej zgody na równość zbrojeń ze strony 5-ciu mocarstw, Niemcy uważają widocznie, iż nadszedł już czas, by przystąpić do realizowania następnego kolejno zadania — ponownego zagrabienia ziem polskich.

Płynie w świat ich ofensywa przeciwko Polsce po falach eteru, zanim przyberze formy not dyplomatycznych, a następnie — może i bardziej „wymownych” argumentów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że niemiecki atak radiowy przeciwko Polsce wykonany został mimo istnienia t. zw. gentlemen agreement (umowy dżentelmeńskiej), zawartej pomiędzy polskiem i niemieckim radiem, w której obydwie strony zobowiązały się nawzajem, że radio nie będzie służyło do celów wroglej propagandy politycznej, że przez rozgłoszenie radiowe stron obu nie będzie nadawane nic, co mogło obrazić uczucia narodowe lub religijne czy to niemieckie, czy też — polskie.

Ze strony polskiej umowy tej dotrzymywano bardzo skrupulatnie. „Polskie Radio” aż nadto pilnie czuwało, by w wygłoszanych odczytach lub feljetonach nie brzmiała jakaś drażniąca nuta w stosunku do Niemców.

Nie brak było w ciągu ostatnich lat kilku faktów, które prowokowały prosto prelegentów „Polskiego Radia” do ostrych wystąpień. Ale istnienie „umowy dżentelmeńskiej”, zawartej ze strony polskiej z dobrą wiarą, wykonywanej z całą sumiennością i uczciwością, nakładało zawsze tłumiki umiaru i dobrego tonu na wszelkie tematy, dotyczące Niemiec.

Mniej skrupulatności wykazywali Niemcy, radio niemieckie ma niejedną grzech na sumieniu przeciwko swym zobowiązaniom „dżentelmeńskim”.

Atak obecny niemieckiego radia przeciwko Polsce jest dowodem, że „gentlemen agreement” jest dla Niemców takim samym „świstkiem papieru”, jakim były w swoim czasie zobowiązania co do poszanowania neutralności Belgii.

Sądźmy, że i „Polskie Radio” powinno wyciągnąć z tego faktu konsekwencje.

Niemiecka agitacja radiowa na temat „kurytarza” domaga się z naszej strony energicznej odpowiedzi. Asper.

Dramat w Bicetre.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Niech pan zostawi mnie samą z Marcelą — odezwiała się hrabina. — Pan ją przestraszył. Ona i tak nie była skłonna, a pan jeszcze zwiększył jej niechęć.

— Ma pani słuszność, wolę wyjść, niż patrzeć na jej śmieszny upór — odrzekł przemysłowiec, zrozumiały, że dalszym zmuszaniem mógłby tylko pogorszyć sprawę, gdy tymczasem kobieta tak zreżna, jak hrabina, może ją załatwić w sposób łagodny.

Po jego odejściu hrabina odezwała się do dziewczyny serdecznie:

— Cóż ja ci złego uczyniłam, Marcelo, że okazujesz mi taką niechęć, gdy ja ciebie kocham, jak matka rodzoną i za nic w świecie nie chciałabym sprawić ci najmniejszej przykrości. Powiedz mi, droga, czy masz wstręt do mego syna?

— Wstręt nie mam... — Wiedziałam o tem, bo to rzecz niemożliwa. On kocha ciebie szalenie i jednym jego marzeniem jest otoczyć cię przepychem, poważaniem i zapewnić

szczęście, jakiego tylko kobieta może doznać na ziemi.

Głos hrabiny był łagodny, serdeczny, wzrok uśmiał oczarować Marcelę.

— Zastanów się tylko, moja droga. Mój syn przynosi ci w ofierze to, czego nikt inny ofiarować ci nie może. Przyznaj, że to coś warte zostać hrabiną i posiadać majątek wielki. Wszystkie salony paryskie, położone zarówno po lewej, jak i prawej stronie Sekwany, będą stały otworem dla hrabiny Marceli de Villegente. Posiadając takie nazwisko i piękność, będziesz królowa w towarzystwie wyborowym, wśród samych znakomitości, tak pod względem majątkowym, jak i umysłowym, lub świetnego stanowiska w świecie.

— Wcale mnie to nie nęci — odrzekła Marcela zamyślna i smutna: — I dlaczego, moja droga? Czy byłabyś obojętna na przemienności, jakich doznają kobiety naszej sfery, gdy są czczone i uwielbiane? Są to uczucia szlachetne i dozwolone. Jeżeli wolisz uciechy spokojne w ognisku domowym i życie ciche, mój syn chętnie zastępuje się do twego uosobienia. Jego miłość dla ciebie będzie największą gwarancją uległości. Będiesz szczęśliwą z nim, o ile tylko kobieta nią być może.

— Szczęśliwą!... — odrzekła Mar-

cela powstając. — Nie będę nią. Niech pani hrabina nie nęci mnie. Myśl o tem małżeństwie wywołuje we mnie obawę, której przewyczyć nie mogę.

Powiedziawszy to, zwróciła się ku drzwiom.

Hrabina, widząc się zwyciężoną i odrzuconą, nie mogła pozwolić, by Marcela odeszła pod wpływem takiego uosobienia. Chciała sama była już wyczerpaną w walce z tem sercem opornym, podbiegła ku niej i zatrzymała raz jeszcze.

— Nie, nie możesz tak rozstać się z zemną. Nierozumienie ciebie! Co ja ci uczyniłam, że nie chcesz wysłuchać prośb moich? A przecież ja cię tak kocham, nie odmawiaj mi swej przyjaźni. Gdyby nie chodziło o szczęście mego syna, nie biegałabym cię z taką natargiwością. Pomyśl ile cierpienia odmo-wę swoją sprawiasz ojcu swemu. — Proszę cię, zgódź się na moje prośbę.

Życiowe i gorące słowa hrabiny zmieczyły na koniec opór Marceli, a wspomnienie o cierpieniu ojca rozbroiło ją ostatecznie.

— Dobrze — odrzekła — lecz niech pani nie wymaga odpowiedzi natychmiastowej i pozostawi mi kilka dni do namysłu.

Luiza nie chciała zbyt przeciągać

rozmowy. Zrozumiała, że zrobiła już wiele i uczyniła wylom w tak trudnej do zdobycia fortyficy. Zreżna i rozsądna taktyka nakazywała zgódzić się na podstawiony warunek, dozwoliła więc odejść dziewczynie i rzekła tylko gorąco:

— Dziękuję ci, dziękuję, Marcelo kochana!

Hrabina strzegła się uczynić podczas tej rozmowy najmniejszej wzmianki o doktorze Duclos i uczuciach, jakimi mógł natchnąć Marcelę. Byłoby to poruszenie struny zbyt delikatnej, wołała udać, że nie wie o niczem. Nie było więc wymienione ani jedno słowo, mogące przypomnieć nieobecności.

Hrabina udała się teraz do p. Hauteclair zdać mu sprawę z tego pierwszego zwycięstwa.

Porozumieli się i manewrowali tak zreżnie, że po tygodniu, Marcela pozostawiona sama sobie, nekana bezustannie i pozbawiona wiadomości o Renem, pozwoliła wyznaczyć dzień ślubu.

Hrabina nie straciła ani minuty. — Wszystkie formalności ułatwiła w przeciągu trzech tygodni i dla zyskania na czasie ślub zawarty był jednego dnia i w merostwie i w kościele.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polska polityka zagraniczna w 1932 roku.

Niemia właściwie motywów faktycznych, któreby upoważniały do bilansowania polskiej polityki zagranicznej zgodnie z określanymi kalendarzowymi. Ani koniec ani początek roku kalendarzowego nie stanowią w polityce żadnych etapów, okresów czy punktów zwrotnych. Wielkie akcje dyplomatyczne rozgrywały się albo na przestrzeni godzin, albo na dystansie lat całych. Jest jednak zwyczaj przeglądania przy końcu roku wydarzeń ubiegłego rocznego okresu, a więc — zaczynajmy...

Kierownicy polskiej polityki zagranicznej w 1932 roku utrzymali zarówno w liniach generalnych, jak również w szczegółach taktycznych kierunek zasadniczy działania Polski na terenie międzynarodowym, streszczający się w maksymalnym bardzo prostym: — utrzymanie pokoju, normowanie sąsiedzkiego współżycia narodów, podtrzymywanie stosunków serdecznej przyjaźni z jednymi i kurtuazyjnej współpracy dla dobra pokoju z innymi, rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych, a wszystko to oparte na nowym powojennym statu quo terytorjalnym i prawnym świata, zawartym w istniejących traktatach międzynarodowych.

Hasła te nie pozostawały na papierze. Rok ubiegły przyniósł cały szereg wysiłków dyplomacji polskiej, ukoronowanych powodzeniem. Unormowanie pokojowych stosunków z sąsiadem wschodnim wypadnie chyba postawić na pierwszym miejscu, choć niebardzo godzi się to będzie z chronologią jako że ostateczna faza zawarcia dwóch najważniejszych miar aktów politycznych polsko-sowieckich przypadła na ostatnie dni 1932 roku. Po sześciu latach żmudnych rokowań zawarła Polska z Związkiem Socjalistycznych Republik Rad dwa traktaty, mocą których obie strony wyrzekają się wojny pomiędzy sobą i zobowiązują się, wszelkie morzące pomiędzy nimi powstałe spory, regulować w drodze obustronnego, polubownego porozumienia.

Kto szanuje swój podpis na zobowiązaniach — ten doceni wagę obu aktów — paktu o nieagresji i umowy koncyliacyjnej. — Polska zobowiązania swoje traktuje tak poważnie, że — wymagając identycznego do nich stosunku od swoich kontrahentów — może uważać problem ustalenia pokoju na swojej granicy wschodniej za rozwiązany z powodzeniem i przystąpić do rozwijania stosunków gospodarczych z obywatelami państwem doktryny komunistycznej. Rok nadchodzący przyniesie nam najpewniej w tej dziedzinie szereg umów, a wraz z nimi — żywy ruch wymiany towarowej pomiędzy gospodarką polską i sowiecką.

Zbliżenie do sąsiada wschodniego nie zmieniło linii polityki polskiej w dziedzinie przemyślenia. Polska zawarła swoje traktaty z ZSRR, niemal równocześnie z podpisaniem podobnych umów pomiędzy Francją i ZSRR a w ciągu całego roku nie nastąpiło nic takiego, co pozwalałoby wątpić w trwałość przyjaźni i przymierza polsko-francuskiego. Przeciwnie — polscy ministrowie spraw zagranicznych potrafili utrzymać i wzmożnić nawet stosunki polityczne z Francją, na czele której stanął rząd lewicowy Edw. Herriot, a potem — Józefa Paul Boncour. Kierownicy polityki francuskiej nawiązali szybko kontakt z dyplomatycznymi przedstawicielami Polski, potrafili nadać wagę swojemu spotkaniu z polskimi ministrami spraw zagranicznych — słowem sojusz polsko-francuski trwa, choć... nie brak było jeszcze przed pół rokiem głosów przedstawicieli polskiej opozycji, którzy z radosnym niepokojem wróżyli ochłodzenie się stosunków lewicowego rządu Francji z rządem polskim. Stało się zupełnie inaczej — jeszcze jeden „niepokój” opozycji polskiej okazał się — wyrazem cichych a serdecznych pragnień, nigdy nieureczywistnionych.

Bez zmian zasadniczych kształtował się również stosunek polski do sprzymierzonej Rumunii oraz do dwóch pozostałych państw Małej Ententy: Czechosłowacji i Jugosławii. W dziedzinach specjalnych stosunki polski z dwoma wymienionymi państwami stowiańskimi zostały natomiast wzmożnione i to w pozycjach nader cennych. Dzięki zręcznym posunięciom dyplomacji gospodarczej czechskiej i polskiej doszło do zawarcia niezwykle cennego układu celno-taryfowego, dzięki któremu Gdynia stała się już właściwie obecnie portem czeskiego eksportu i importu zamorskiego, odbierając go niemieckiemu Szczecinowi i Hamburgowi. Ratyfikacja kilku umów polsko-jugosłowiańskich przez parlament Jugosławii dała możliwość podkreślenia w kilku przemówieniach, uroczystościach i wymianie depesz serdeczności uczuć, jakie oba bratnie i wyzwolone narody wzajemnie dla siebie żywią.

Gęsto zapisany jest rejestr spraw polsko-gdańskich. Jest spraw wiele, wiele jest

wśród nich drobnych, są i poważne, bardzo poważne, jak na przykład ciągle jeszcze niezakończona sprawa celna. Nie trzeba spraw tych wylizywać — trzeba jednak zanotować objaw niezmiernie doniosły, a z punktu widzenia prawdziwych interesów. Polski i Gdańska nader korzystny: — po wielu skargach zamieszonych do Genewy, po wielu pielgrzymkach nad jezioro Genewskie, po wielu nieudanych występowach — pieniacz gdański zdaje się dobiegać swego kresu. Kierownicy polityki Wolnego Miasta Gdańska zrozumieli, że daleko szybciej, łatwiej i korzystniej dla obu stron załatwić się kwestie sporne w rokowaniach bezpośrednich, bez uciekania się do pomocy niezawaz-

kompetentnych, a zawsze drogie i obowiązywać się rozstrzygnięć ostatecznych czynników genewskich, czy innych międzynarodowych. Dyplomacja polska zdołała wyliczyć gdańskim miarom stanu „na rozum”, że porozumienie bezpośrednie będzie daleko bardziej celowe. Podpisany w Genewie układ min. Becka z prezydentem dr. Ziehmem jest zapowiedzią, że politycy gdańscy częściej jeździć będą do Warszawy, a rządzie do Genewy. Dla obu stron, a przede wszystkim dla wspólnych interesów gospodarczych będzie to napewno korzystniejsze. Jeżeli rzecz dobrze rozpoczeta, będzie szczęśliwie doprowadzona do końca, wówczas rok 1932 będzie można uważać za naj-

donioślejszy etap zwrotny w stosunkach polsko-gdańskich.

Nie przyniósł rok ubiegły żadnych zmian w bezpośrednich stosunkach Polski z Rzeszą Niemiecką. W dalszym ciągu panuje stan beztraktatowy pomiędzy sąsiadującymi ze sobą wielkimi organizmami gospodarczymi. Polsko-niemiecki traktat handlowy, ratyfikowany przez sejm i senat polski spoczywa w kancelarii parlamentu niemieckiego, gdzie oczekuje przebiegu rozstrzygnięcia, który zezwoli na postawienie sprawy jego ratyfikacji na porządku obrad. Nie zanoś się na to — Rzesza Niemiecka przeżywa głęboki wewnętrzny kryzys polityczny, zmagania olbrzymich obozów wyrażają się w dalszym ciągu paroksyzmami wyborów bez końca, przy akompaniamencie tłuczenia po głowach pałkami przeciwników politycznych. Jednocześnie coraz śmielej brmi wołanie o rewizję granic polsko-niemieckich i francusko-niemieckich. Na terenie międzynarodowym polityka niemiecka dokazuje cudów dla zmagania postanowień traktatów pokolowych.

Polska przypatruje się z uwagą i ze spokojem rozwojowi wewnętrznych walk politycznych i społecznych w Niemczech. Z największą uwagą śledzi polska polityka zagraniczna taktyczną grę międzynarodową dyplomacji niemieckiej, dając zawsze jasno i głośno do zrozumienia, że nikt o niczem co Polsce obchodził nie będzie bez Polski decydując, a Polska żadnych jej dotyczących decyzji, w których pobieraniu udziału nie brała — nie uzna. To stwierdzone z ust polskich kilkakrotnie w roku 1932 i głos polski został usłyszany, gdzie należy.

To są polityki polskiej tezy niezmiennie — taka jest odpowiedź na wszelkie akcje dyplomatyczne, a na gwałt odpowiedź mogłaby być tylko — oż. Polska mówi o tem dość niechętnie, ale dość głośno, ażeby za zachodnią ścianą słyszano...

Najściślejsze z sytuacją polsko-niemiecką wiąże się stanowisko zajmowane przez Polskę na Konferencji Rozbrojenia — a jakże! Trwa ona jeszcze i za miesiąc obchodzić będzie właśnie pierwszą rocznicę swego rozpoczęcia. Ad multos annos! — wypada życzyć, choć może akurat takie, składane przez szlachetne uczucia zrodzone, życzenie będzie poczytywane za ironię... Polska na Konferencji Rozbrojenia zgłasza gotowość wykonania przepisów art. 8-ro Paktu Ligi Narodów, który jest Konferencji Rozbrojenia rodzimym, legitymacyjnym programem.

Przepis zawiera zobowiązanie narodów do rozbrojenia się, o ile uzyskają gwarancje bezpieczeństwa, stosownie do swoich specjalnych sytuacji. Polska jest właśnie w sytuacji specjalnej, gdyż przecież pewnie nikomu nie grozi tak jawnie i tak wytrwale odebraniem poważnych części terytorjów i dlatego Polska zgłasza gotowość zredukowania swoich sił zbrojnych, po uzyskaniu uznanego przez nią za dostateczne, zapewnienia całkowitego zabezpieczenia przed napadem.

Dopóki Polska gwarantuje takiej nie utrzyma — tak długo zdana jest w obronie na siły własne i tak długo musi utrzymywać stan pogotowia obronnego wedle własnego uznania. Na tem stanowisku stała delegacja polska od pierwszego dnia obrad Konferencji Rozbrojenia i na niem przez cały rok pozostawała.

Konferencja rozbrojeniowa z miejsca nie ruszyła. Stała się — jak dotąd — cementem licznych „planów rozbrojenia”, coraz przez kogo innego opracowywanych i coraz przez kogo innego grzebanych w przepełnionych archiwach genewskich. Konferencja trwa...

Linie wytyczone polityki polskiej, jej taktyka, stałość, wytrwałość i meskie zdecydowanie zostały należeć przez świat ocenione.

Wydanie oficjalnej oceny przypadku właśnie na rok 1932. Rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych Polski ze wszystkimi niemal krajami świata, unormowanie stosunków z sąsiadem wschodnim, przyłączenie do siebie Państw Bałkańskich, harmonijna współpraca w rozwiązywaniu wielkich problemów międzynarodowych z wielkimi mocarstwami, spokój w obliczu miotania się sąsiada zachodniego — wszystko to wyrażało się w rezultacie głosowania członków Ligi Narodów za kandydaturą Polski do Rady Ligi Narodów, w której Polska zasiadała po raz trzeci, a na trzecią kadencję trzynielnia.

Wspaniały dla Polski rezultat głosowania przedstawicieli 52 narodów był urzędową oceną jej polityki zagranicznej i jej międzynarodowego znaczenia przez obcych.

Napewno tak samo wypadnie ocena opinii polskiej.

W. B.



ROK 1933

okaże się szczęśliwym, jeśli Wam stałe towarzyszyć będzie zdrowie! — Zdrowie jest pierwszym warunkiem szczęścia. — Jeśli więc chcecie je zapewnić Sobie i Swoim najbliższym, postanów codziennie na śniadanie spożywać filiżankę

OVOMALTINE

OVOMALTINA to bogaty w witaminy, wzmacniający środek odżywczy, składający się z jaj, mleka, stodu i kakao, zawierający diastazę i lecytynę; jest przysmakiem smacznym, lekkostrawnym i łatwym do przyrządzenia.

OVOMALTINA daje zdrowie, siłę do pracy i wytrwałość!

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

Dr. A. WANDER, Sp. Akc.

WRAKÓW

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie!



W niektórych krajach Europy istnieje zwyczaj lania oliwki w wieczór sylwestrowy i czynienia z odlewów przepowiedni podobnie jak u nas na Andrzeja.

Wiadomości bieżące.

Niedziela
1
stycznia

Dziś: Nowy Rok.
Jutro: Makarego w.
Wsch. słońca: 7.42.
Zach. słońca: 15.33.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Nowy Rok

rozpocznie Teatr Polski dwoma przedstawieniami: w niedzielę, dnia 1. stycznia 1933 roku o godzinie 16 po cenach znizonych — na afiszu: widowisko jasełkowe w 4 obrazach „Ody się Chrystus rodzi...”. Wtorek o godz. 20 po raz drugi brawurowa komedia karnawałowa p. t. „Noc Sylwestrowa”. Komedia ta, dopowina w treści i sytuacjach, graja pp. Rafeska, Marecka, Marwicz, Arnold, Biesiadcki, Ogólewski, Mikołajewski, rozświecając blaski szalonej wesołości, humoru, flegmy i wdzięku. Okrasa przedstawienia są produkcje muzyczne: Romans cygański, odpiewany przez p. M. Jaroszkównę, Anielec oddanyżony z brawurą przez pp. Walterówną i Reminową oraz ewolucje chóru i popisy orkiestry.

Przedstawienie popularne.

We wtorek, dnia 3. stycznia o godz. 20-tej przedstawienie popularne po cenach znizonych. Odegrana zostanie tryaskająca szampańskim humorem „Omal nie noc poślubna” w świetnej interpretacji pp. Grzesińskiej, Mareckiej, Biesiadckiego, Brandta, Ogólewskiego i Mikołajewskiego.

Kwartet sopranów.

W środę, dnia 4. stycznia 1933 odbędzie się inauguracyjny wieczór „Kwartetu Sopranów”. Dotychczas niefamiłny w Polsce kilka kwartetów wokalnych męskich — w środę zaś usłyszy publiczność po raz pierwszy kwartet wokalny kobiecy. Cztery śpiewaczki, a to Anda Kitchman, Eugenia Skórska, Tomaszewska, Małgorzata Sośniana i Julia Uścińska, wykonają przez piąty i bogaty program, na który złożą się pieśni różnych narodów. Ciekawie i miły, a także melodyjny piosenki zainteresują niefamiłny szerokie rzesze kłubiacej muzykę i śpiew publiczności — ale zadowolenia z pewnością i najwybitniejszego muzyka. Na drugą i trzecią część programu złożą się szereg barwnych obrazków scenicznych, jak „Fantazja hiszpańska”, „Walc wiedeński”, „Jazz i inne”. Znajdą się też tam i cenne perełki pieśni ze Śląska Cieszyńskiego. Niezawodnie muzyczne kwartetu spotyka w kierownictwie rekach znanej śpiewaczki i kompozytorki Andy Kitchman, która objęła akompaniament pierwszej części programu. W drugiej części przy fortapienie p. Paweł Koźlik. — A zatem środa, dnia 4. stycznia — Kwartet sopranów.

Najbliższa premiera.

Lokka komedia w 3 aktach spółki autorskiej Berra i Vernella pt. „Panna Flitte” ukazuje się w Teatrze Polskim po raz pierwszy w środę, dnia 11. stycznia. „Panna Flitte” jest nowością repertuaru zagranicznych a dzięki znakomitej interpretacji roli tytułowej p. Biesiadckiej, komedia ta osiągnie niebawomy sukces. Oryginalna inscenizacja, oraz reżyseria pomysłu p. Biesiadckiego, kostiumy i toalety wykonane w pracowni teatralnej pod kierownictwem p. Dziakiewicz. Dekoracje pomysłu art. malarza p. Węgrzyna.

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 1 stycznia 1933 „Jasełka” o godz. 16.
Niedziela, dnia 1 stycznia „Noc Sylwestrowa” o godz. 20.
Wtorek, dnia 3. stycznia 1933 r.: „Omal nie noc poślubna” o godz. 20 — przedstawienie popularne.
Środa, dnia 4. stycznia: „Kwartet Sopranów” o godz. 20.
Piątek, dnia 6. stycznia: „Potas i Permuter” o godzinie 16.
Piątek, dnia 6. stycznia: „Mademoiselle” o godzinie 20.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 2. stycznia: „Mademoiselle” o godzinie 19.30 w Tarnowskich Górach.
Czwartek, dnia 5. stycznia: „Noc Sylwestrowa” Bielsko o godz. 19.30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

od piątku, dnia 30. grudnia 1932.

Kino Capitol: „Śpiew, calus, dziewczyna” z Martą Eggert (ustawem Fröhlichem w rojach głównych).

Kino Casino: „Współczesna moralność” — (Kobieta bez przyszłości).
Kino Colossum: „Wyspa tajemnic”.
Kino Palace: „Car Mikołaj II”.
Kino Rialto: „Pałac na kółkach”.
Kino Union: „Dwa serca białej walcia takt”.
Kino Dębina Dab: „Drewniane krzyże”.
Kino Sztuka Świętochłowice: „I. Gasmace płomienie”. II. „Podniebni tyczące”.

Kalendarz „Polski Zachodniej”

Czytelnikom naszym zwracamy uwagę, iż do najbliższego numeru dołączamy kalendarz ścieżny „Polski Zachodniej” na rok 1933 r. (—)

U progu Nowego Roku.

Rok 1932, rok ciężki i pełen doświadczeń mamy za sobą. Wkraczamy w nowy, zasłonięty tajemnicą.

Cokolwiekby on przyniósł, zastanie nas „Polska Zachodnia” na czujnym posterunku. Jak dotychczas tak i nadal staramy się być dla czytającego ogółem organem sumiennych informacji, placówką myśli publicystycznej, dając o dobro sprawy polskiej i polskiego społeczeństwa na Śląsku.

W wypełnianiu tej misji pewni jesteśmy współpracy i poparcia całego patriotycznie czującego społeczeństwa.

U progu Nowego Roku stojąc, ślemy naszym Czytelnikom i Czytelniczkom. Przyjacielom i Współpracownikom serdeczne życzenia:

„DOSIEGO ROKU”!

Redakcja i Administracja „Polski Zachodniej”.

Nowy Rok i Trzy Króle w obrzędach ludowych.

Starym polskim zwyczajem po wsiach i miastach obdarzano się nie tylko w wieczór wigilijny, ale od tego wieczoru począwszy aż do Nowego Roku, a czasem i Trzech Króli. W wigilijny dzień byliśmy z najbliższymi, ale od drugiego dnia świat rozpoczynało się chodzenie po koledżach, co łączono się z różnymi wesołymi obrzędami. Żegota — znany zbieracz pieśni ludowych, tak opisuje ten obyczaj:

„Wdrugi dzień świat rano chodzą małe chłopczyki od chaty do chaty, recytując mowę rymowa. Wieczorem zaś dnia tego zebrani parobcy, przebrający się w różne postaci, czasem też wodząc ze sobą tur lub wilka wycielanego, obchodzą z muzyką i śpiewem pokolei gospodarzy, za co od tychże nieco potraw świątecznych w darze otrzymują”.

Potraw tych i darów musiałoby być jednak sporo, zależnie zresztą od ilości i zasobności gospodarzy, sądząc choćby z następującej popularnej pieśni koledżowej:

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzality
Dobrej z alembika i do niej picinika,
Hej, koleda, koleda!

Kaczka do rosółu, sztuka mięsa z wółu,
Z gęsi przysmażanie, zjemy to mospianie,
I comber zajeczy, i do niego więcej,
Indyk do podłowy, panie miłośnicy,
I to czarne prosię, pomieści i to się,
Każ upiec pieczonki, weźmiem do kieszonki,
Hej, koleda... itd.

Pieśni ta, posiadająca niewiarygodną ilość strofok, śpiewana była tak długo pod oknami, aż gospodarz wyniósł datek w naturze. Na podziękowanie śpiewano znowu pieśni.

zycząc — jeśli koleda była dobra — wszelkich pomyślności i urodzajów gospodarzom. W przećwiniu razie wymawiano im skąpstwo w dowcipnych, a nieraz i bardzo złośliwych rymach. To też mało kto narażał się kolednikom, wolać uniknąć przyczynków.

Zeby wam się rozdziło żytko, jako korytko,
Pszennica, jak rękawica, bób, jak złób,
Owies, jak skopiec...

Śpiewają kolednicy po hojnym datku. A do skąpcy gospodarzy
Zeby się wam rozdził kaków, stokłosa,
Babie do pół nosa.

Młodzieli wiejska, chodząca po koledżach, korzysta z okazji do zabawy. Przysztajają się tedy uczestniczyć w przeróżne skóry zwierzęce, wilka, niedźwiedzia, a choćby i barana, wywroconą do góry włosem. Naśladowano głosy różnych zwierząt i ptaków jak kocy, krowy, bociana, a dziewczęta, oczekując na zjawienie się koledników, choć były na to przygotowane, udawały strach wielki.

Najwięcej chodzono po koledżach w wile Nowego Roku i w wile Trzech Króli, zwana także szczerdziem wieczorem na pamięć darów, jakie złożyli Trzej Królowie w żłóbku Jezusa. Koledowanie tego wieczora nazywa się także chodzeniem „z gwiazdą”, ponieważ chłopcy noszą ze sobą wielką gwiazdę wykłojoną z kolorowego papieru, zatknietą na długim kij i oświetloną wewnątrz świeczką.

W wielu miejscowościach pieka w ten dzień figuorki z ciasta, zwane szczerdrakami. Obchód ten utrzymuje się zwłaszcza na Rusi. Szczerdraki stanowią niemną uciechę dla dzieci wiejskich.

H. N.

7
Stycznia
1933

BAL REPREZENTACYJNY

Korporacji Akademickiej „S ensania”

na rzecz Polskiego Gimnazjum w Bytomiu w salach recepcyjnych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Sekretariat Korporacji w Katowicach, plac Wolności 8. Parter

Dzięki zamówieniom rządowym uruchomi huta „Pokój” zastawione działy

Wznowienie produkcji rozpocznie się zaraz po Nowym Roku.

Katowice. Dowiadujemy się, że ciężka sytuacja, w jakiej znalazła się huta „Pokój”, która wobec braku zamówień zmuszona była unieruchomić na krótko przed świętami większość najważniejszych działów produkcyjnych, została zażegnana dzięki pomocy Rządu, a w szczególności Ministerstwa Komunikacji, które okazując nadzwyczajne zrozumienie dla sytuacji huty, zarządziło wydanie Syndykatowi Polskich Hut żelaznych poważniejszych zamówień Interwency-

nych na materiały kolejowe i umożliwiło temsamem hucie podjęcie dalszej produkcji. W związku z tem nastąpi natychmiast po Nowym Roku uruchomienie zastawionych działów huty. Ze strony zarządu Huty podkreśla się z wdzięcznością i uznaniem bardzo intensywne współdziałanie i pomoc wszystkich czynników urzędowych oraz Pana Wojewody Śląskiego Dra Grażyńskiego w powzięciu szybkiej i pomyślnej decyzji.

Dr. med. Licht.

choroby wewnętrzne i dzieci

Katowice, ul. 3-go Maja 4. Tel. 900

Powróżil.

Odbudowa obiektów kolejowych.

Praca nad odbudową zniszczonych wskutek działań wojennych obiektów kolejowych prowadzona bez przerwy przez polską władzę kolejową dobiega już końca. Dotychczas polska władza kolejowa odbudowała wżgl, wybudowała odcinek 2075 mostów i wiaduktów i 499 dworców kolejowych. Już te cyfry dają pojęcie o wielkości dokonanego wysiłku. (—)

(—) Wielkie Katowice w cyfrach.

Poniżej dajemy zestawienie zawartych małżeństw, zgłoszonych urodzeń i zgonów w roku 1932 w urzędzie stanu cywilnego w Wielkich Katowicach. Porównawcze cyfry z roku 1931 po dajemy w nawiasach. Małżeństw zawarto r. 1932 1132 (1051). Najwyższą liczbę wykazał miesiąc październik 154, listopad 151, luty 12. Urodzeń zgłoszono 2417 (2653). Najwyższą liczbę wykazywał miesiąc czerwiec 215, kwiecień 214, wrzesień 212. Zgonów zgłoszono 1450 (1468). Najwyższą liczbę wykazywał miesiąc marzec, październik 138, czerwiec, wrzesień 133.

Przy licznych dolegliwościach kłobiecznych naturalna gorzka woda Franciszka Józefa sprawą znakomitą uję. Żądać w aptekach i drogeriach.

Skarb dziecka

i matki

**Puder,
Mydło, Krem
Bebe Szofmana**



Zamiast życzeń.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli na rzecz bezrobotnych do Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia pp. Szymonów Rudowscy z 50, Kolektura firmy Kaital w Katowicach z 20, firma „Pion” z 10, firma „Transit” z 30, na rzecz bezrobotnych w administracji naszego pisma złożył kwotę z 25, p. inż. Bernsten z Wielkich Hajduk. (—)

(—) Dziś rozpoczął się Nowy Rok.

Niejedna parka zakochanych zaniedbała kupić obrączki ślubne, czemu atoli da się jeszcze dziś zapobiedz. Pospieszcie Panowie do firmy Emil Stiller w Katowicach, ul. 3. Maja nr. 36. Wymieniona firma sprzedaje Panom korzystnie obrączki ślubne, jako wyroby złote, jakoteż srebrne zegary z budzikami w najlepszej jakości.

SPRZEDAŻ POSEŃ ONOWA

pierwszorzędnymi i korzystnymi w cenie towarów futrzanych

we wszystkich cłonach w produkującym składzie futer i warsztacie

Magazyn i Paryska Pracownia Futer „BRAUS”

Katowice, ul. Poprzeczna 3. Tel. 13-10.

Rzeczelnia obsługa! Dobre warunki spłaty!

Równocześnie żyć może PT. Klienteli

DOSIEGO ROKU!

(—) Kwartet sopranów.

„Kwartet sopranów” — dwa słowa, które są już na ustach wszystkich, od czasu, kiedy ukazały się zapowiedzi wielce ciekawego koncertu, mającego się odbyć 4 stycznia w Teatrze Polskim w Katowicach. Słowo koncert nie jest może zupełnie odpowiednim, ponieważ będzie to impreza o wartości zarówno wzrokowej jak i słuchowej, dzięki wspaniałej oprawie scenicznej i umiejętnej inscenizacji twórczyni kwartetu Andy Kitchman. Znakomita artystka wspólnie z Eugenią Skórką-Tomaszewską, Julią Uścińską i Małgorzatą Sośnianką w bogatym programie który składać się będzie z dwóch części. W części pierwszej wykonane zostaną pieśni ludowe: polskie, czeskie, słowackie, ruskie, rosyjskie, francuskie, niemieckie, angielskie, szkockie, szwajcarskie, a nawet murzyńskie, i jedną japońską. Powiedzieć śmiało można, że pierwsza część koncertu „Kwartetu sopranów” stanowił będzie przegląd pieśni nie tylko geograficznych, ale także historycznych, ponieważ utwory wybrane są z pośród najbardziej charakterystycznych od najdawniejszych czasów po dzień dzisiejszy. Andy Kitchman śpiewając I sopran, w części pierwszej jednocześnie akompaniując przy fortepienie. Część II-gą koncertu, w której akompaniament objął p. Paweł Koźlik, rozpoczyna seria pieśni ludowych ze Śląska cieszyńskiego, po czym następuje „fantazja hiszpańska”, „obrazek starowiejski”, oraz niezwykle ciekawe inscenizowane „cztery damy z kart”. Dalej suita poświęcona nowoczesnej muzyce tanecznej, w której usłyszymy tango, foxtrota i rumba. Program zakończy nastrojowa scenka pt.: „Noc”, która niewątpliwie pozostawi głębokie wrażenie.

Król Jerzy V i Książę Walii na pokazie filmu „Rome Express”.



W najwytworniejszym kinie Londynu „Tivo” odbyła się w tych dniach uroczysta premiera filmu „Rome Express”. Pokaz tego filmu zacyllował swą obecnością król Jerzy V i księżę Walii. Goście z wielkim uznaniem ocenili warty dźwiękowa „Rome Express” uważając film ten za najlepszy w obecnej dobie. — Zachwyty wywołała kreacja dawno niewidzianego Conrada Veldta oraz jego partnerki Esther Ralston. Jak się dowiadujemy, film „Rome Express” będzie wyświetlany wkrótce w Katowicach w kinie „Casino”. Kłisa obok załączona przedstawia Conrada Veldta w jednej ze scen tego fascynującego filmu.

(—) Baczność Uchodźcy!

Wobec poczynienia kroków ze strony niekompetentnych sfer celem zaskarżenia Rządu Polskiego przed Ligą Narodów w sprawie odškodowania b. uchodźców śląskich — Zarząd Główny Związku Poszkodowanych Uchodźców Śląskich zwraca się tą drogą z apelem do wszystkich b. uchodźców śl., aby nie dali posłuchu szkodziłom tak Pastwa jak i uchodźcom i zwracali się wyłącznie w tej sprawie do Związku Poszkodowanych Uchodźców Śląskich, który stoi ustawicznie na straży pretensyj b. uchodźców śl. i w ścisłym kontakcie z odpowiednimi instancjami tak w Śl. Urzędzie Wojewódzkim jak i w Warszawie. B. uchodźcy, dołączając się do wyżej wymienionych kroków antypaństwowych netylić przez to szkodzą Państwu ale również mogą się sami narazić na niepożądane skutki. We wszelkich dotyczących b. uchodźców sprawach otrzymują Interesenci szczegółowe wyjaśnienia w sekretariacie, który mieści się w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej 1, III p. i jest czynny codziennie od godz. 9 do 18-el.

Zarząd Główny.

„Syn mimowoli” — przebojem Prejana.

Albert Prejan jest jednym z wybitniejszych artystów ekranu zagranicą. Filmy ze współudziałem Alberta Prejana cieszą się zagranicą szalonym powodzeniem i pozostała po kilka miesięcy bez przewy na ekranie.



W Polsce mieliśmy sposobność widzieć tego artystę w następujących filmach: „Pod dachami Paryża”, „Obława w Paryżu”, „W każdym porcie dziewczyna”. Filmy te należały do czołowej produkcji kinematografii francuskiej i w wszystkich tych filmach wykazał Albert Prejan swoją werwę, humorem i zacięciem aktorskim, że dorównuje w zupełności swemu znakomitemu rodakowi Maurice'owi Chevalierowi.

Najnowszy film z Albertem Prejanem pt. „Syn mimowoli” przewyższa pod względem dopowu i humoru wszystkie dotychczasowe filmy i film ten ukazuje się wkrótce na ekranie Kina „Capitol” w Katowicach.

(—) Kto ma prawo ubiegać się o zasiłki.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia komunikuje: Wobec pojawiających się w miejscowej prasie notatek bądź to nieścisłych, bądź też niewłaściwie komentowanych o zmniejszeniu liczby dni pracy uważanych za tydzień podlegania obowiązkiowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Katowicach wyjaśnia, iż na mocy rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 14 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 115 poz 956) będą mogli ubiegać się o zasiłki bezrobotni robotnicy sezonowi tj zatrudnieni ostatnio przy robotach budowlanych, ziemnych, brukarskich, drogowych, kolejowych, wodnych (budowlanych i regulacyjnych), melioracyjnych, zatrudnieni w żegludze śródlądowej i przy spławie oraz w ceglarniach, za których wkładki zabezpieczeniowe uiszczane były w wysokości 4% i którzy odpowiadają niżej podanym obu warunkom, a mianowicie: 1) jeżeli wykazają co najmniej 104 dni pracy w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłków. 2) jeżeli wskazana minimuma lub większa liczba dni pracy mieści się co najmniej w 26 tygodniach tygodniach, które przypadały w okresie 12 miesięcy przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłków, z tem, że za tydzień połączalny do liczby 26 tygodni, można uznać również taki tydzień kalendarzowy, w którym bezrobotny przepracował co najmniej jedną dniówkę. Skoro zatem bezrobotny robotnik sezonowy wykazuje wymagane 104 lub więcej dni pracy, w mniej niż 26 tygodniach np. tylko w 25-ciu lub 24 tygodniach prawa do zasiłków na mocy tego rozporządzenia mieć nie będzie. Wzmiankowane rozporządzenie ministerialne odnosi się tylko do tych bezrobotnych robotników sezonowych, którzy zgłosili lub zgłoszą swe prawo do zasiłków w okresie od 1 grudnia 1932 r. do 31 stycznia 1933 r. Bezrobotni rob. sezonowi, którzy przed 1 grudnia rb. zgłosili swe prawo do zasiłków, lecz zasiłków tych nie uzyskali z powodu braku warunków, przewidzianych w art. 2 ust. 1 i 2 ustawy zabezpieczeniowej, mogą do dnia 31 stycznia 1933 r. dokonać ponownego zgłoszenia prawa do zasiłków z tem jednak, że przy ustaleniu okresu uprawnień bezrobotnych do świadczeń zobowiązania będzie data ponownego ich zgłoszenia.

Bezrobotni, omawianych kategorii obowiązani są przedstawiać Instytucji rejestrującej ich zgłoszenie (K. U. P. P.) zaświadczenia pracodawcy o zwolnieniu, według obowiązującego wzoru, a które zawierać winne ilość przepracowanych dni w poszczególnych tygodniach.

Przestępcyjne zebranie rencistów Spółki Brackiej.

Katowice, 1 stycznia.

Dnia 28 grudnia 1932 r. w Katowicach-Zależu odbyła się konferencja organizacyjna górniczych i hutniczych inwalidów; wdów i sierot. Konferencji przewodniczył p. Miaskowski. Sprawozdanie z przebiegu obrad Spółki Brackiej, na których zapadła uchwała ponownie obniżająca świadczenia rencistów Spółki składał p. Świec. Nad sprawozdaniem wywiała się bardzo ożywiona, a miejscami nawet burzliwa dyskusja. W wyniku dyskusji przyjęto szereg uchwał, ujętych w protestacyjną rezolucję, o następującej treści:

Zebrani delegaci organizacji górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierot Woj. Śl. z siedzibą w Katowicach, dnia 28 grudnia 1932 r. w lokalu p. Gólczyka w Zależu, wnoszą do Ministerstwa Przemysłu i Handlu energiczny protest i stwierdzają.

1. Ze głosowanie starszych brackich Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach w dniu 16 grudnia 1932 r. na walnem zebraniu nie było prawidłowe, a to z następujących powodów: jeden z starszych brackich domagał się przerwy przy punkcie omawiającym niżnienie pensji inwalidzkiej i wdowiej. Żądania tego nie uwzględniono ze strony zarządu, lecz zarządzone głosowanie. Głosowanie netylić z tego powodu uważamy jako nieprawidłowe, ale również z tego względu, że starszych brackich obec-

nych było 85. Z tych głosowało za niżnieniem pensji inwalidzkiej 38; zaś przeciw niżnieniu pensji głosowało 13. Najwięcej jednakowoż z uwagi, że starsi braccy ręce raz podnosili, to zaś spuszczaali. Tak policzenie głosów było niemożliwe, a jednak głosowanie uznano za ważne. Do tego po przerwie jeden starszy bracki domagał się ponownego rozpatrzenia punktu nad niżnieniem pensji o 15 proc. Wnosimy więc o niezatwierdzenie uchwał tego zebrania.

2. Ze zarząd Spółki Brackiej nie ogłasza stanu pensji dyrektora, oraz urzędników Spółki Brackiej, we swem sprawozdaniu jak to czynią urzędy oraz przemysł.

3. Ze zarząd Spółki Brackiej nie doręczył wszystkim urzędnikom wypowiedzenia umowy kontraktu, jak to należało od dyrektora, aż do ostatniego urzędnika, jak to czynią urzędy i przemysł.

4. Ze zarząd Spółki Brackiej, nie niżzył honorarium starszym brackim, do stopnia 6 groszy od członka, jak pobiera honorarium starsi braccy w innych bractwach.

5. Ze zarząd Spółki Brackiej wnioski przedstawicieli kopalń daleko więcej traktuje, gdyż zezwala im na pół i więcej godzinny przerwy, czego starszym brackim ze strony pracobiorców stanowczo odmawia. Fakt taki zaobserwowano na walnem zebraniu w dniu 16 grudnia 1932.

Sądowe echo prowakacyjnego zgłoszenia światła na akademii Z. O. K. Z. w Król. Hucie.

Sądowemi grzywnami ukarani: Rapaport Dora, kierowniczka Hotelu „Reden” Fabian Fritz i Mohr Erwin.

Król. Huta. Dnia 18. 10. 1932 r. wieczorem odbywała się na sali hotelu Hr. Reden w Król. Hucie akademii Z.O.K.Z. W chwili odczytywania przez prezesa Z. O. K. Z. p. nacz. Kieszka rezolucji, dotyczącej sprawy Polskiego Gimnazjum w Bytomiu zgłoszono światło na scenie. Wywołało to na sali wśród zebranych Polaków w liczbie około 3000 osób ogólne poruszenie i oburzenie na zarząd hotelu Hr. Reden. Na szczęście zgłoszone światło nie wywołało paniki na sali. Sprawą tą zajęły się organa policyjne, które po przeprowadzeniu dochodzeń przekazały sprawę Dyrekcji Policji w Król. Hucie. W związku z tem odbyła się w dniu 29. 12. br. w Dyrekcji Policji w Król. Hucie rozprawa przeciwko osobom, ponoszącym odpowiedzialność za bezpieczeństwo urządzeń elektrycznych podczas przedstawień w sali teatralnej w hotelu Hr. Reden. Jak przewód roz-

prawy wykazał, zgłoszono światło wskutek przepalenia się bezpiecznika, umieszczonego w kabinie rozdzielczej, do której jedynie miał dostęp wolny mistrz elektryczniczy Mohr Erwin, posiadając w tym celu odpowiedni klucz. Okazało się jednakże, że posiadał jeszcze oprócz Mohra klucza. Fabian Fryc, dozorca sceny sali teatralnej w hotelu Hr. Reden, który to klucz sam sobie dorobił, przebijając często w kabinie, pomimo surowego zakazu wstępu obcym osobom do kabiny rozdzielczej, wydanego swego czasu przez kompetentne władze. W wyniku rozprawy została ukarana kierowniczka hotelu Hr. Reden, Rapaport Dora grzywną w wysokości 300 zł wzgl. 15-dniowym aresztem, Fabian Fryc grzywną w wysokości 100 zł wzgl. 10-dniowym aresztem i Mohr Erwin grzywną w wysokości 50 zł wzgl. 5-dniowym aresztem.

Przemyt dla Sp. Akc. Giesche.

Magazyniera Kapsa zatrzymano. — Naiwne tłumaczenie Dyrekcji Spółki Akcyjnej Giesche.

W ostatnich dniach Śl. Straż Graniczna zajęła w magazynie kopalni „Białej Szarlej”, należącej do koncernu Sp. Giesche 163 kg sit do płuczek, które zostały przemycone z Niemiec. Przemytu dokonaj Kaps Antoni, obywatel niemiecki z Bytomia, który został przytrzymany w chwili, kiedy wraz z innymi współnikami przemycony towar dostarczył do magazynu kop. „Białej Szarlej”. Dochodzenia celem wykrycia winnych

urządu w przemyśle, prowadzi Inspektorat Straży Granicznej.

Dyrekcja Sp. Akc. Giesche tłumaczy się naiwnie, iż Kaps dokonał tych zamówień zagranicą na własną rękę. Jest to wprost niezrozumiałe, żeby urzędnik niższy, magazynier, miał prawo na własną rękę zamawiać tak poważną ilość materiałów. Tłumaczenie Dyrekcji jest zupełnie bezsensowne i nie wytrzymuje żadnej krytyki.

(—) Choroby zakaźne.

Według danych Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia Publicznego, w czasie od dnia 11 do 17 grudnia 1932 r. zanotowano na terenie Województwa Śląskiego następujące choroby zakaźne: dur brzuszy 3 (1 śmiertelny), ponia 39, błonica 56 (1 śmiertelny), odr 95, róża 4 (1 śmiertelny), krztusiec 1, zakażenie pługowe 3 (1 śmiertelny) i jaglica 3.

(—) Ze stałn.

Ze stałn przy ul. Zabrzkiej 20 w Katowicach skradziono Kreczmerowi Oswaldowi 3 koła do wozu, płacide, 6 wałków papy, 2 kłody, 2 koce szare, chemonto i różne części upręży, łącznej wartości 700 zł.

(—) Wiąmanie do biura Zw. Harc. Polskich.

Nieznani sprawcy po wybijciu szyby w oknie włąmali się do biura Związku Harcerzy Polskich w Katowicach przy ul. Szafranka gdzie skradli do pisania, rower, 2 zapasowe koła do roweru parę trzewików narciarskich, 2 swetry i 2 walizki, większą ilość bielizny damskiej.

Z Katowickiego

(K) Kradzież kuźni polowej.

Po rozbiciu kłódki skradziono z chlewika Gajdy Antoniego w Nowej Wsi, przy ul. 3-go Maja 18 kuźnię polową.

„Palais Flank” pod nowem kierownictwem.

Z dnim dzisiejszym znana restauracja „Palais Flank” w Katowicach obejmuje p. Wilhem Rares, tej były długoletni współpracownik. „Palais Flank” pod nowem kierownictwem wybitnego fachowca, jakim jest p. Rares, władający 8-ma językami, znający wszelkie działy gastronomicznej zagranicą i w Polsce, napewno stanie się lokalem najbardziej eleganckim w Katowicach. Dyrekcja „Palais Flank” w pierwszem rzędzie, obniża swe ceny oraz sprowadziła nową wspaniałą orkiestrę. Placówce tej pod nowem kierownictwem życzymy powodzenia. (—)

DANCING - KABARET

„BAGATELA”

Katowice, ul. Plebiscytowa 3 — Tel. 28-54

Dziś!

f ve o' clock tea

z zupełnie nowym programem.

Nakrycie w raz z garderobą **zł 2,50**

Codziennie od 1. I. 1933 r.

TRIO MURRAY

oraz dalszy nadzwyczajny program

Desłego Nowego Roku

życzy Dyrekcja.

(K) Wystawa w Szopienicach.

Stow. Młodzieży Polskiej oddział męski w Koźdzeniu-Szopienicach urządza w dniach od 1—3 stycznia 1933 r. w. iwe różnych prac wykonanych przez członków. Otwarcie nastąpi w niedzielę 1 stycznia 1933 r. o godz. 12 przedpołudniem w klasztorze.

(K) „Czerwony Krzyż” w Janowie.

Dnia 18 grudnia br. odbyło się w Janowie konstytucyjne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża. W skład zarządu weszli pp. Micha Franciszek (prezes), Zechowski Tadeusz, Bala Alojzy, Kubata Aleksander, Obrączkowska Rozalia i Tomala.

(K) Amator żarówek.

Na kradzieży żarówek z korytarza domu przytrzymano przy ul. Agnieszki 4 w Dębie 31-letniego Stanciszka Teodora z Chorzowa, a którego w czasie rewizji osobistej znaleziono 3 żarówki i 3 tecksi skórzane.

Tajną gorzelnię założyła Matysikowa.

W czasie rewizji domowej zajęto w mieszkaniu Matysikowej Teresy w Welnowcu kompletny aparat do pedzenia spirytusu i kilka butelek spirytusu. Zajęty aparat i spirytus przekazano władzom skarbowym. (K)

(K) Ujęcie przemytu.

Na ul. Wojciechowskiej w Zależu przytrzymano Perlmuttera Hersza, bez stałego miejsca zamieszkania, któremu zajęto 2 pakunki po 20 kg daktyli, niewątpliwie przemyconych z Niemiec do Polski. Z doniesieniem i zajęciem towarami odstawiono go do Urzędu Celnego w Katowicach.

Z Królewskiej Huty

(—) Odnaczenie Medalem Niepodległości.

Referendarz dyrekcji policji w Król. Hucie dr. Józef Brudniak odznaczony został Medalem Niepodległości.

Dentysta

R. Dussa

Król-Huta, Wolności 33.

Godz. przyjęć 9-1 i 3-6 Niedziele 11-12.

(—) Wpisy do Niższej Szkoły Muzycznej.

Dyrekcja Niższej Szkoły Muzycznej w Król. Hucie, ul. Gimnazjalna Nr. 22, podaje do wiadomości, że wpisy przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 11—13. Nauka rozpoczyna się dnia 3 stycznia 1933 r.

Z Świętochłowickiego

Śmierć zaskoczyła go we śnie

Mudwil z Wielkiej Piekar doniósł do poltelu w Szarleju, że 28 bm. wieczorem około godz. 17, przybył do mieszkania nieznanu mu osobnik, prosząc o przenocowanie go. Mudwil przyjął nieznanego, a następnego dnia o godz. 5 rano zauważył leżącego na podłodze nie dającego żadnego znaku życia. W nieznanym ustalono 67-letniego Sierpińskiego Franciszka, Złwół odwieziono do szpitala pow. w Szarleju, gdzie stwierdzono, że śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. (S)

Zyczenia noworoczne

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy R. P. hołdo Katołowie przesyła wszystkim członkom Związku najserdeczniejsze życzenia w Nowym Roku!

Życzenia pomyślnego Nowego Roku, zasyła Stowarzyszenie św. Zyty, ka. przesowi, wszystkim dobrodziejom, młotownikom i tym, którzy się przyczynili do rozwoju Stowarzyszenia.

Z okazji Nowego Roku składamy serdeczne życzenia członkom i sympatykom grupy mieszcowskiej Zw. Powst. Śl. Król. Huta oraz Zarządowi Głównemu, jak też i Zarządowi powiatowemu na pow. Świątobłocowa.

Z okazji Nowego Roku członkowi placówki i członkom zarządu okręgowego przesyła serdeczne życzenia zarząd placówki Stow. weteranów armii polskiej we Francji Szopienice — Mała Dąbrówka.

Życzenia noworoczne zarządowi kół, członkom i sympatykom zasyła zarząd powiatowy N. Ch. Z. P. na powiat Świątobłocowa i Król. Huta.

Z okazji Nowego Roku zasyła zarząd główny Związku Poszkodowanych Uchodźców. Śląskich wszystkim członkom jak najserdeczniejsze życzenia a przedewszystkiem pomyślnego zaliczenia ich pretensyj.

Zamiast wysłania życzeń noworocznych, zarząd główny Zw. Zaw. Rob. Przem. Górniczego Z. Z. Z. wraz z pracownikami stołczy na rzecz Wojsk. Komitetu Pomocy Bezrobotnych złotych 25.

Uwaga Czytelnicy z Mikołowa

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1933 r. przestaje być naszym kółporterem p. Smelczysz Paweł, wobec tego prosimy czytelników naszych, aby uniknąć przerwy w doręczaniu gazet, — zwrócili się do naszego nowego kółportera, którym jest

p. Sedlaczek Teodor

Kolonja Wojevodzka 3a.
Admin. „Polski Zachodnie!”

Z Rybnickiego

(R) Przytrzymał złodzieja rowerowego.

Na kradzieży roweru damskiego z korytarza gospody Kaczmarczyka Józefa na szkole Karłowowej Elżbiety z Boguszyca, przytrzymał 16-letniego Piszczana Franciszka z Rybnika.

(R) Przemyciony rower.

Cieślakowi Ludwikowi w Żytnej zajęto rower męski wartości około 120 zł nabyty na Śląsku Opolskim, a następnie przemyciony z Niemiec. Zajęty rower oddawiono do Urzędu Celnego w Brzezinie n/O.

Z Tarnogórskiego

(T) Herbatka akademików-tarnogórzan.

W dzień 3 stycznia 1933 r. o godz. 8 wiecz. w hotelu Pod Lipami w Tarnogórskich Górach odbędzie się herbatka połączona z tańcami, zorganizowana przez Kół Akademików Tarnogórzan. Zaproszenia przez cały wieczór na sale. Uprasza się o liczne przybycie sympatyków Kół.

Ujęci z przemysłem.

W Suchej Górze przytrzymał Niesiera Stanisława i Janę Karola z Wielkich Plekar, którym zajęto 18 kg drożdży, zegar, 2 orzechy kokosowe i kilka sztuk pomarańczy przemycionych z Niemiec. Wraz z doniesieniem przekazano ich Urzędowi Celnemu w Kolonii Wiktor. (T)

Z Lublinieckiego

(L) N. Ch. Z. P. na bezrobotnych

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli następujący członkowie Kół N. Ch. Z. P. w Lublinie na „gwiazdki” dla bezrobotnych oliary: pp. starosta Bielik 50 zł, inżynier Zakolski 5 zł, aptekarz Smola 10 zł, adwokat dr. Kubalski 10 zł, dr. Szumner 10 zł, dr. Siwoń 5 zł, Szwarc 5 zł, dyr. Olepko 5 zł, dyrektor Czech 5 zł, i wielu innych. Razem zebrano 140 zł za co w mieście bezrobotnych ofiarodawcom składa się serdeczne podziękowanie.

(L) Dalsza budowa szosy.

Z wiosną przystępuje Powiatowy Urząd Budowlany w Lublinie do ukończenia szosy Herby Śląskie — Boronów, a mianowicie na odcinku Olaszyny — Zumpy — Boronów. Po ukończeniu tych robót kierować się będzie wszelki ruch z Częstochowy na szosę Lublinie — Katowice przez Boronów, pomijając miasto Lublinie, przez co ruch kołowy skrócony będzie o kilkadziesiąt kilometrów.

Zaprzeczenie pogłoski o masowym powrocie robotników polskich z Francji do Polski.

Paryż. W związku z wiadomościami o rzekomym projekcie repatriacji przez władze francuskie 50 tysięcy robotników polskich do granicy polskiej — francuski minister pracy oświadczył,

że wiadomości te pozbawione są wszelkich podstaw i że rząd francuski nie brał nigdy pod uwagę możliwości przeprowadzenia masowej repatriacji robotników polskich.

Dalsze zwolnienia i urlopy przymusowe na kopalniach skarbowych.

Katowice, 1 stycznia. W dniu wczorajszym komisarz demobilizacyjny wydał dalsze orzeczenie w sprawie zwolnień i turnusów na kopalniach skarbowych. Mianowicie z

dnem 1 stycznia 1933 na kopalniach „Król” pole północne, wschodnie i zachodnie, zwolnieniu z pracy ulegnie 120 robotników, a 290 zostanie przymusowo urlopowanych na okres do 16 tygodni.

Dnia 29. grudnia 1932 r. zmarł po krótkich cierpieniach urzędnik nasz

s.p. Teodor Kołodziej

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika, pamięć o którym zachowamy na zawsze.

Katowice, dnia 30. grudnia 1932 r.

**Dyrekcja firmy „ROBUR”
Związek Kopalń Górnośląskich.**

Uroczystość ku czci Stefana Batorego na Węgrzech.

W roku 1933 przypada 400-letnia rocznica urodzin Stefana Batorego. W związku z tem na Węgrzech zorganizowanych będzie szereg uroczystości, które mieć będą charakter manifestacji społecznych.

Na program tych uroczystości złoży się: narodowa pielgrzymka do Krakowa do grobu Stefana Batorego, w 400-letnią rocznicę urodzin Stefana Batorego msza polowa na pl. Ludwika Kosutha w Budapeszcie, uchwalenie przez parlament węgierski ustawy, wyrażającej cześć pamięci Stefana Batorego, postawienie pomnika Stefana Batorego w Budapeszcie oraz wybite specjalnych medali pamiątkowych ku czci Batorego, wystawa pamiątkowa w Muzeum Narodowym, złożona z eksponatów, zebra-

nych ze wszystkich muzeów węgierskich, uroczystość w węgierskiej Akademii Umiejętności, uroczystości w Nyirbator, skąd pochodzi ród Batorych i w Salgotarjanie, gdzie stacjonuje pułk imienia Batorego, wreszcie szereg uroczystości o Stefanie Batorem i jego epoce, urządzonych przez poszczególne organizacje przyjaźni polsko-węgierskiej.

Ponadto przewidziane jest wydanie specjalnego znaczka pocztowego na Węgrzech i w Polsce, oraz książki pamiątkowej w języku francuskim, wydanej wspólnie przez węgierską Akademię Umiejętności w Budapeszcie i przez Polską Akademię Umiejętności. W książce tej zamieszczone będą artykuły historyków węgierskich i polskich o roli dzieła Stefana Batorego.

Dnia 29 grudnia 1932 r. zmarł po krótkich cierpieniach

s.p. Teodor Kołodziej

W Zmarłym tracimy dobrego kolega, którego zachowamy w naszej pamięci.

Katowice, dnia 30. grudnia 1932 r.

**Urzednicy firmy „Robur”
Związek Kopalń Górnośląskich.**

Scyzoryk zgubił szpiega.

Budapeszt. W tutejszym kasynie oficerskim odbył się odczyt feldmarszałka Urbańskiego, który przed wojną stał na czele austriackiego kontrwywiadu na temat nieznanych dotychczas szczegółów schwywania głośnego szpiega pfk. Redla. Do kontrwywiadu doniesiono, że z okienka poste — restante na pocztę odbiera co jakiś czas listy pewien jegomość wyraźnie ucharakteryzowany. Jeden z tych listów odpoczetowano i wobec podejrzanej treści roztoczono obserwację. Pewnego razu nieznajomy przyszedł na pocztę i odebrał list tak szybko, że agenci wywiadu nie zdążyli go zatrzymać. Wskoczył do

taksówki, której numer zapamiętano. — Sofer zeznał, że odwiózł pasażera do hotelu Glounera. Oddał przysiem policji scyzoryk, zostawiony w taksówce przez pasażera. Ten drobniutki zgubił szpiega. Scyzoryk oddano portierowi hotelu z poleceniem pokazywania zgubionemu z scyzorykiem, znalezionej jakoby w hotelu. Aresztowano go. Badania przeprowadzał sam Urbański. Po przesłuchaniu szef defensywy wyjął rewolwer, położył go na biurko i opuścił gabineet. W chwili potem usłyszano samobójczy strzał.

Odpowiedzi grafologa.

Uchodźca Szariej. Charakter pretensjonalny, cechuje go egoizm, oziębłość i lekkomyślność, skłonność do swobodnych romanów. — Lubi imponować i chce mieć wyższość nad innymi. Co do przyszłości, tylko na seansie. Proszę przyjść osobiście. Seans jest oczywiście płatny. Wzróżbwanie z kart to rzecz inna.

Kasnia M. T.

Posiadam umysłowy przeciętny, dosyć zdrowego rozumu. Sympatyczna, dobra, towarzyska, lubi się bawić, zdaje sobie sprawę z powagi życia. Skromna, lecz trochę zarumiana co do urrody. Nie dąży do górowania nad innymi; u mężczyzn imponuje jej przedewszystkiem rozum i wykształcenie, a nie należy wymagać od niej za dużo zrozumienia. Pochodzi z lepszej rodziny małomieszczańskiej. Z losu swego na ogół zadowolona; żadnych przeżyć tragicznych, żadnych walk duchowych. Zmysłowość bez egzaltacji do głębszych uczuć nie zdolna. Nieco lekkomyślna i pochłonna, jednakże w małżeństwie się poprawi i będzie wierna, dobrą towarzyszką i gospośnią domową. Nie pożałuje Pan swego wyboru.

Staty czytelnik. Kwestia ta nie da się rozwiązać za pomocą grafologii, lecz wymaga seansu hipnotycznego. Jest to rzecz jasnowidzenia w przyszłość. Proszę przyjść osobiście. — Zamieszczam tylko w „Polsce Zachodniej”. „P. Z.” można dostać na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i we wszystkich księgarniach dworcowych.

Zlamany i znowu naturalist. Wielokrotnie na tem miejscu już ostrzeżaliśmy przed tego rodzaju lekarzami — samozwancami. Są to przeważnie nieletni wydwirgrosze, ale też często ludzie, nie wahający się dla marnego zysku kubić zdrowie i życie bliźnich. Znam z mojej praktyki wypadki, że tacy „naturalści” leczyli ciężkie choroby (i) jakąś herbatą, czy inną trawą i tem samem narażali na śmierć nie tylko swych pacjentów, ale też całą rodzinę tychże. — Proszę uciec się w tej chwili do dyplomowanego doktora medycyny.

B. 6776. Samouk. Materializm bezgraniczny, dla zysku i pieniędzy potrafi przejść po trupach. Falszawy i podstępny; podejrzliwy w nieskończoność z natury i dla zasady. Więcej wyrozumienia niż rozum; zdobywa wpływ na ludzi dzięki swym kłamstwom. Człowiek zły. Być może, że ujemne strony charakteru powstały po ciężkim skutkiem złych doświadczeń. Przepowiednia przyszłości nie może mieć miejsca na łamach „Polski Zachodniej”. Proszę przyjść osobiście.

Bytom. Zdolności analityczne, dość głębokie wnikanie w sedno rzeczy. Pragnie wiedzy i chce się uczyć. Z charakteru sceptyk. łatwo obrażliwy, egoista. Temperamentu i zmysłowości aż nadto. Należy namietności opanować, by dość do duchowej równowagi, wewnętrznej szczęścia i koncentracji jaźni. Upór zwalczać!

Vanitas vanitatis. Wcale nie jest Pan faszcz takim wytrwałym jak się filozofem. Są to raczej refleksje przeszłości, wywołane przesytem i zmęczonym fizycznym. Nie bierz zresztą wynurzeń Pana zbyt tragicznie i — niezupełnie im dowieczam. — Wstrzymaj się i daj sobie trochę czasu.

Wszystkim czytelnikom, zwolennikom i przyjaciółom, dziełom na tej drodze za liczne dowody uznania i sympatii, przesyłam mi na święta życzeń najserdeczniej szczęśliwego Nowego Roku.

J. Kartenowie.
Ocena charakteru pisma w „Polsce Zachodniej” kosztuje zł. 1.50 w znaczkach pocztowych listem wprost na adres grafologa: J. Karten, Katowice, ul. Kochanowskiego nr. 11, m. 13. — Przyjęcia osobiste 10—12 przed południem i 4—7 po południu.

Gielda.

Notowania gieldy warszawskiej

z dnia 31. grudnia 1932 roku.

Warszawa. PAT. Dewizy: Belgia 123.65—123.96—123.34. Dąbski 173.40—173.83—172.97. Holandia 358.80—359.70—357.90. Londyn 29.67—29.01—29.53. Nowy Jork 8.925—8.945—8.905. Nowy Jork kabel 8.929—8.949—8.909. Paryż 34.85—34.94—34.76. Praga 26.42—26.48—26.36. Szwajcaria 171.75—172.18—171.32. Włochy 45.73—45.95—45.51. Sztokholm 162.00—162.80—161.20. Marka niem. niepł. 212.50. Dolar przyw. 8.932. Tendencja niejednorodna.

Notowania poznanijskiej gieldy zbożowej

z dnia 31. grudnia 1932 roku.

Ceny paryetel Poznani!

Żyto cena orientacyjna 13.60—13.80. Żyto cena tranżacyjna tranż. 90 ton 14.00. Pszenica 21—22. Jęczmień 64—66 kg. 12.25—12.75. Jęczmień 68—69 kg. 12.75—13.50. Jęczmień browarowy 14.50—16.00. Owies 11.75—12.00. Mąka żytnia 65 proc. 21—22. Mąka pszena 65 proc. 34.50—36.50. Ospa żytnia 8.25—8.50. Ospa psz. 7.50—8.50. Ospa pszena gruba 8.50—9.50. Rzepak 44—45. Rzepak 40—45. Groch Wiktor 10 do 23. Groch Polgera 31—34. Mak niebieski 100—110. Gorczyca 36—42. Koniecznica czerwona 90—110. Koniecznica biała 90—130. Koniecznica szwedzka 100—120. Ziemiałki fabryczne 12% gr. za 1 kg. proc. Wyka latowa 13—14. Poliszka 13—14. Uposobienie spokojne! Tranż akcje na odmiennych warunkach: żyta 135 ton, pszenicy 232 1/2 ton, jęczmienia 60 ton, otrąb żytnich 30 ton, otrąb pszenicznych 15 ton.

W szeregach śląskich organizacji i stowarzyszeń.

Pod sztandarem Związku Powstańców Śląskich.

Chropaczów. Z okazji tegorocznego święta niepodległości urządziła grupa Związku Powstańców Śląskich w Chropaczowie zawody strzeleckie z broni małokalibrowej. Obecni byli prezes powiatowy p. Trojek, komendant powiatowy p. Tomanek, prezes zarządu głównego p. Lortz, który dał strzelać honorowo. Podczas zawodów, które trwały do 18 grudnia, funkcje komendanta strzelniczy pełnił przewodownik grupy p. Kolon Franciszek. Obsługa strzelniczy składała się z przewodnika z członków zarządu grupy. Na wyróżnienie zasługują: starszy już wiekiem p. Oraca, Gafek, Smolarczyk Ludwik i Kunert Cyprian oraz znakomity organizator zawodników p. Moczysemba Paweł. W zawodach brał udział miejscowy kł. proboszcz Czedlich, naczelnik gminy p. Przybyła, kierownicy szkół strzelniczy konalni „Śląsk” i niektórzy z huty cynku, urzędnicy gminy, państwowej, policja, miejscowe kupiectwo, liczna rzesza obywateli, członkowie grupy, nawet żeńskie osoby. Czysty zysk z tej imprezy przeznaczono na urządzić ogólnie gwiazdki dla biednych i bezrobotnych powstańców grupy. Nagrody otrzymali: Migdół Jan i nagrodę, Trojek Paweł II, Moczysemba Paweł III, Kurpan IV, Trojek Józef V, Paszek Wacław VI, Sidelko Konrad VII, Kral Wiktor VIII.

Bielszowice. W tych dniach odbyło się w Bielszowicach zebranie Oddziału Młodzieży przy Zw. Powst. Śl. zwołane z inicjatywy zarządu okręgowego celem wznowienia pracy organizacyjnej w szeregach młodych powstańców. Zebranie się około 60 synów powstańców. Po przemówieniu prezesa Jarczyka w sprawach organizacyjnych młodzieży przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego wchodzi p. Paszek Alfons (jako prezes), Nawrat Antoni, Kuc-

ka Paweł, Kuś Józef, Zelba Paweł, Rusek Wilhelm, Greif Wiktor, Tomanek jako instruktor P. W. i W. F.; członkami komisji rewizyjnej zostali pp. Wiercheł, Przeglądza i Muć. W międzyczasie przybył na salę naczelnik gminy, p. Olszowski, który przemówił w serdecznych słowach do obecnych wskazując im na obowiązki i honor jako członków Oddziału Młodzieży, którzy przeznaczani są do zachowania tradycji swych ojców i braci powstańców.

Z Kół Zw. Podofic. Rez.

Król. Huta. Onegdaj odbyło się konkursowe strzelanie tu. Kola na strzelniczy Bractwa Karłowego przy ul. Aktowickiej o nagrody honorowe. Do zdobycia były cztery szable oraz 10 nagród zwycięzcy. Jako I nagrodę otrzymał kolega Balcer Wilhelm, II. Kłak Jan, III. Żurkowski Maksymilian i IV Mega Jan.

4 grudnia br. o godz. 14-iej odbyło się miesięczne zebranie w lokalu kol. Piotra Rzeżuchy, przy ul. Marjańskiej 27. Po omówieniu różnych spraw zarządkowych, z inicjatywą kol. prezesa Rotta Ottona zebrano na zebraniu kwotę 80 zł na gwiazdki dla członków bezrobotnych tutejszego Kola. Członkowie bezrobotni w serdecznych słowach podziękowali kol. Prezesowi za ten piękny czyn.

Tegoż dnia o godz. 17-iej odbyła się z inicjatywy kol. prezesa na tej samej sali uroczysta wieczornica dla członków i ich rodzin połączona z różnymi niespodziankami. Słowo wstępne wygłosił kol. prezes Rott Otton, za co został odznaczony honorownymi odznakami. Podczas wieczornicy zabierali jeszcze inni koledzy głos i po zapiewaniu kilku żołnierskich piosenek, bawiono się ochotą do późnej nocy.

6 stycznia 1933 r. Trzech Króli) odbędzie się o godz. 10 rano w lokalu u p. Gogolina (Rzeźnia Miejska) miesięczne zebranie tu. Kola. O pewne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Wetnowiec. Na dorocznym walnym zebraniu Kola OZPR w Wetnowcu przeprowadzono wybór zarządu, do którego weszli pp. Szoltysek Rudolf (prezes), Odoemann Herman, Kubski Wacław, Przybycha Emanuel i Witala Roman (komendant). Komisja rewizyjna: Szostek Paweł, Saweja Jan i Syska Alojzy, ławnicy: Kandzia Paweł i Richter Ryszard. Sad koleżeński: Florian Bernard i Gwizdek Paweł.

Cieszyn. Odbyło się tu doroczne walne zebranie Kola OZPR w Cieszynie. Do nowego zarządu weszli pp. Cyrzyk Józef (prezes), Józef Mikula, Alojzy Kasper, Franciszek Karasiński, Antoni Kowalczyk, Franciszek Jabłoński i Teodor Węglarz.

Bozuchów. W uroczystą niedzielę odbyło się walne zebranie Kola OZPR w Katowicach II, na którym zauważaliśmy jako reprezentantów bratnich organizacji pp. prezesa Rzepkę, p. Grabarę, p. komisarza Guziora oraz p. Bielską i Winklera. Wybrano nowy zarząd w składzie: Jan Jochymczyk (prezes), Reiman Franciszek, Gonia Władysław, Czupryna Józef, Kubica Czesław (komendant), Mencil Paweł, Otremba Emanuel, Nowak Antoni i Kuchta Leopold, kom. rewizyjna: Molon Ryszard, Mencil Jan i Żurek Józef.

Nowa Wieś. W poniedziałek 26 grudnia odbyło się walne zebranie OZPR Kola Nowa Wieś pod przewodnictwem p. Wrzeczony. Dokonano wyboru nowego Zarządu, do którego weszli pp.: Chrobok Józef (prezes), Szuta Aleks, Czystoch Karol, Stencil Józef, Juranek Wojciech. Do komisji rewizyjnej pp.: Wrzeczona, Hajok i Buszka.

Nowe koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Brzezinie.

18 bm. odbyło się w Brzezince zebranie organizacyjne podoficerów Rezerwy, na którym postanowiono założyć Koło O. Z. P. R. i gdzie po zapoznaniu się ze statutem wybrany został Zarząd w następującym składzie: Prezes — Ko-

rus Stanisław, wiceprezes — Gańczor Jan, sekretarz Paris Franciszek, skarbnik Paluch Wilhelm, komendant — Sowa Franciszek.

Pod znakiem strzeleckim

Miasteczko. Dnia 23 bm. urządził oddział Strzelca w Miasteczku oplatek dla braci strzeleckiej. Na tę piękną uroczystość przybyła liczna brata strzelecka z zarządem miejscowym, reprezentowanym przez burmistrza Kapońkę i komendanta powiatowego p. Woźnicę. Przybył także główna prezeska Towarzystwa Polek p. senatorka Bramowska i prezeska miejscowa p. Jurczykowa w towarzystwie p. burmistrzowej oraz miejscowy ksiądz proboszcz. Po oplatce podano skromną kolację.

W kołach N. Ch. Z. P.

Katowice-Zawodzie. Odbyło się tu przed świętami zebranie kola N. Ch. Z. P., na którym drogi polityczne ruchu przorządowe kreślił w referacie p. Gola.

Mysłowice. Na ostatnim zebraniu miejscowego kola N. Ch. Z. P. omówiono program pracy w kole na rok 1933.

Wśród Polek.

Michałkowice. Odbyło się tu miesięczne zebranie połączone z „Mikolajem”. Po zażegnaniu i przywitaniu przez przewodniczącą p. Antonczykową wygłosił referat nauczyciel p. Jagła pod tytułem „Życie i twórczość śp. St. Wyspiańskiego”. Po wyczerpaniu porządku dziennego zarządzała przewodnicząca 10 minutową przerwę. Niespodzianie otworzyła się drzwi i ukazał się św. Mikołaj obdarowany z dużym ukaskiem, który po humorystycznym dialogu zaczął rozdawać swoje podarunki. Na uroczystości obecni byli naczelnik gminy p. Fojkis i kier. szkoły p. Kozłowski.

Należy oszczędzać, znaczny dobrze rozważyć!

Nedza i kryzys gospodarczy zmniejsza nasze skłopotanie gospodnie domu liczyć się z każdym groszem i zakupywać wszystko jak najtaniej. Jest to godnym pochwały, tembardziej, że dzieło gospodnie domu zaoszczędzając przyniesie nie jedną monozłote zarobioną złotówkę. Jednak tania kupować nie oznacza zawsze kupować „dobrze”. Jeżeli towar jest prawdziwie „tańszym”, ale za to w gatunku gorszym, wtedy się nie oszczędza, lecz przeciwnie wyrzuca się pieniądze. Zastanówmy się na chwile: każda fabrykacja związana jest z nakładem licznym kosztów za robociznę, pensje, cło, fracht, podatki, opakowanie, koszty ruchu i tak prąd, para itp. Koszty te wynoszą nie rzadko do 50 proc. ceny sprzedanej towary. — Wykonywanie tanich ubrań i taniego obuwia, wyrób tanich materiałów wyrób taniego mydła itd. wymaga tych samych kosztów co wyrób dobrego gatunku. Oszczędzić może fabrykant tylko na surowcu, a więc: dobry towar kosztuje dajmy tu 20 proc. więcej — zato wytrzymałe 100 proc. — dwa razy dłużej! Która inteligentna gospodyni domu kupi wobec tego towar marniej jakości? Czyż oszczędzi sobie coś w ten sposób? Przeciwnie! — wyrzuci niepotrzebnie pieniądze a w dodatku sprawi sobie zgorzanie. Pozorne gospodnie domi oszczędzają raczej na ilości — kupują nieco mniej — ale dobrego towaru. Tak powinno być. Szczególną ostrożność wskazana jest przy zakupie mydła i środków do prania. Tani i marny mydło różni się bowiem na zewnątrz nieznacznie od mydła dobrej marki. Zie mydło ma to piękną lub zbyt szybko kłnie, czyści niedostatecznie lub czuń nie nieprzyjemnie, powoduje czerwienienie i pkanie rak. Zjawia wolne żrące alkalie i niszczą bieliznę. Dobre mydło natomiast, jak naprzykład znanej marki „Kofontay z prańka” kosztuje, być może, więcej o 20 do 30 groszy za całe kilo, zato jednak wartość jego jest wyższa o 1 — złoty na kilogram! Dzięki najlepszym surowcom, pierwszorzędnym chemikom i bardzo poważnym obrotom, fabryka Kofontay jest w stanie swe mydło powszechnie znanej marki „Kofontay z prańka” dostarczać po cenie bardzo przystępnej, a nadto mieć tej największej fabryki mydła gwarancję każdej gospodyni domu, że kupując mydło „Kofontay z prańka” — kupuje bezwarunkowo korzystnie. Tysiące przeczonych gospodyni domu potwierdzają, że mydło „Kofontay z prańka” jest w użyciu nakożystniejszym i rzeczywiście najtańszym środkiem do prania i mycia.

XOX

Kalendarzyk zebrzań.

Niedziela, dnia 1. stycznia 1933 r.
Mała Dąbrówka. Tow. śpiewu im. „Wanda” urządzi o godz. 16 walne zebranie, połączone z gwiazdką w sali Domu Związkowego (p. Plotnicka), na które wszystkich członków zaprasza. Goście mile widziani. Zarząd.

Niedziela, dnia 1. stycznia 1933 r.
Nowa Wieś. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupy II. Wiek o godz. 11.

Król. Huta. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupy bytomskiej o godz. 2 po południu w lokalu p. Kaluży przy ulicy ks. Łukaszczyka.

Życie sportowe.

Program noworocznych imprez sportowych.

Program dzisiejszych imprez sportowych jest bardzo ubogi i obejmuje — za wyjątkiem turnieju hokejowego w Mysłowicach — jedynie mecze piłkarskie. A mianowicie:

I. F. C. — Preussen Zaborze.

Pocztowe P. W. — Z. K. S.

Mecz powyższy, zapowiadający się wcale ciekawie, odbędzie się na boisku Kołowego P. W. o godzinie 11.

w Wielkich Hajdukach:
Ruch — Zjednoczeni P. Sp.

w Chorzowie:
KS. Chorzów — Zgoda Bielszowice.

w Król. Hucie:
Stadion — Naprzód Ruda.
A. K. S. — Naprzód Lipiny.

w Nowym Bytomiu:
Pogoń — Śląsk Świętochłowice.

w Siemianowicach:
Śląsk — Kościuszko Szopienice.

Życzenia noworoczne.

Z okazji zakończenia Starego Roku. Zarząd Śląskiego Okręgowego Związku Atletycznego śle tą drogą serdeczne życzenia wszystkim swym członkom z równoczesnym podziękowaniem za gorliwą pracę nad rozwojem i podniesieniem poziomu naszego sportu w kończącym się roku. Życząc dalszej pomyślnej pracy na nowym sportowej w nadchodzącym Nowym Roku. Za Zarządowi Polskiego Związku Atletycznego z prezesem p. Dr. Kocurem na czele zasyłamy specjalne życzenia pomyślnych rezultatów w swej pracy.

Śląski Okręgowy Związek Atletyczny.

Sekretariat Śląskiego Okręgowego Związku Atletycznego zawiadamia wszystkich członków Zarządu, członków wydziału technicznego oraz członków Komisji Rewizyjnej, iż na mocy uchwały Zarządu, urządzić się będzie posiedzenia Zarządu, aż do odwołania, w każdą środę o godzinie 18 w lokalu p. Krala A. w Katowicach, ul. Stawowa 10. Tel. 10-37.

W Król. Hucie powstał Związek Śląskich Towarzystw Turystycznych.

Dnia 18 grudnia br. odbyło się w Król. Hucie zebranie celem założenia Związku Śląskich Towarzystw Turystycznych. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele z 11 towarzystw turystycznych, którzy postanowili jednogłośnie założyć związek. Do zarządu związku zostali wybrani: przewodniczący: Werner, sekretarz: Rohn, zast. sekret. Moj, skarbnik: Sosniza, skarbnik Werner II. Upraszają się towarzystwa oraz kuby turystyczne, które dotychczas nie należały do żadnego związku o przystąpienie do nowozałożonego. Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem: Rohn Augustyn, Król. Huta, ul. Cmentarna 13.

Policyjny KS. jednak będzie walczył z I. K. P.

Wydział Sportowy P. Z. B. w Poznaniu wyznaczył powtórne spotkanie Polic. KS. Katowice przeciw I. K. P. Łódź o mistrzostwo drużynowe Polski na dzień 15 stycznia 1933 r. w Katowicach. Powtórzenie meczu ma nastąpić na skutek uwzględnienia wniesionego przez Polic. KS. odwołania „ad referendum”, które jak wiadomo przesłało na korzyść Polic. KS. w stosunku 75:20 (przeciw głosował jedynie okręg łódzki).

Policyjny KS. jednak nie przegrał w stolicy.

Warszawski Okręgowy Związek Bokserki pismem z 27. 12. 1932 r. L. 1338/32 zawiadomił Policyjny KS. Katowice, że zawody przeprowadzone w Warszawie w dniu 4 grudnia 1932 r. między Pol. KS. i KS. Skoda Warszawa zostały zweryfikowane 8:8.

Wielonoj bowiem przez kierownictwo Pol. KS. protest na decyzję walki Nebel — Bonkowski został uwzględniony. Jak wiadomo Polic. KS. rozegrał spotkanie to w składzie osłabionym bez Zachłoda, Makosza i Wystracha.

Final turnieju hokejowego.

o puchar Prezesa Tow. Stadion Sport w Mysłowicach odbędzie się w Nowy Rok na stadionie w Mysłowicach o godz. 13.30. W spotkaniach finałowych biorą udział: K. K. T. Katowice — PKS. Sosnowiec oraz HKS. Stadion Mysłowice z zwycięzcą powyższego meczu. Celem wstępu dla dorosłych 50 gr. dla młodzieży 30 gr. Komunikacja z Sosnowcem na stadion o godz. 10-iej zapewniona. Z innych miejscowości Śląska dogadna komunikacja tramwajami i autobusami.

Wocka jedzie do Szwecji.

Szwedzki Związek Bokserki zaprosił mistrza Śląska Wockę z KS. 06 Mysłowice na jedno spotkanie w wadze ciężkiej do Sztokholmu w połowie stycznia 1933. Wraz Wocką pojedzie do Sztokholmu również Chmielarski z łódzkiego I. K. P.

Bracia Kisielińscy wracają na Śląsk.

Bracia Kisielińscy, reprezentacyjni piłkarze Polski, którzy śladem innych gwiazd Śląsk powędrowali do ligowych drużyn Krakowa i stolicy, otrzymali zwolnienia z klubów, dla których ostatnio byli czynni i wracają na Śląsk.

Przed braćmi Kisielińskimi wrócili już na łono swych macierzystych klubów Malik i Pazurek do Pogoni, Łatusiński do Mysłowic oraz Ledwoń i Drzymała do Iskry. Poza Śląskiem pozostaną zatem tylko Pazurek i Kosok. Pierwszy jest już dla Śląska stracony, gdyż stworzył sobie w Krakowie ognisko domowe.

Walne zebranie KS. Chorzów.

8 stycznia o godzinie 10 rano w lokalu p. Grüniera w Chorzowie odbędzie się doroczne walne zebranie KS. „Chorzów” przy P. F. Z. A. w Chorzowie.

Radio.

Niedziela, 1 stycznia 1933 r.

Katowice. Godz. 10,30 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkań w Panewniku-Ligocie. — 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. — 12,10 Komunikat meteorologiczny. 12,15 Poranek symboliczny z Filharmonii Warszawskiej — w przerwie pogadanka. 14,00 Dialog konkursowy „O gospodarskich sprawach”. 14,20 Muzyka. 14,40 „Co słychać o czym wieciecie trzeba”. 15,00 Muzyka. Program dla młodzieży. 16,00 Pogawędka na temat: „Co się dzieje na świecie”. 16,25 Intermezzo muzyczne. 16,45 Odczyt. 17,00 Koncert solistów. 18,00 Intermezzo muzyczne. 18,10 Prof. Stanisław Ligoń — „Bery i boiki Śląskie”. 18,40 Ogłoszenie radiowego konkursu poetyckiego. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Gawędka morska. 19,25 Śluchawki. 19,35 Komunikaty sportowe. 20,00 Koncert popularny. W przerwie wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Warszawy. 22,05 Muzyka taneczna. — 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 do 24,00 Muzyka taneczna z kawiarni Astoria.

Podziękowanie

Wszystkim którzy wzięli udział w zlotku ostatniej posługi drogim nam członkowi naszej najukochańszej córki i narzeczonej

ś. p. Elżbiety Lubinówny

a w szczególności przewlecznym OO. Franciszkanom z Panewnika, p. nauczyciel ce Rasnerównie, Przyjaciółom ze Związku Dziennikarzy Sportowych, oraz wszystkim koleżankom, krewnym, znajomym i przyjaciółmi, składającą z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać” pogrążeni w głębokim smutku

rodzina i narzeczoncy.

Sojka najlepszym juniorem Śl. T. L.

Onegdaj przeprowadzono Śl. T. L. zawody łyżwiarskie dla juniorów o puchar dykt. Alberta. Zawody te nosiły poza tym charakter nieoficjalnych mistrzostw klubu. Pierwsze miejsce, mimo groźnej konkurencji zajął Sojka bardzo obiecujący i świetnie zapowiadający się junior, zdobywając piękny puchar. Na dalszych miejscach uplasowali się Kalus i Breslauer.

Kolejowe P. W. Katowice.

Sekcja Sportowa Kolejowego P. W. Katowice zwołuje na dzień 8. stycznia 1933 r. (niedziela) o godzinie 15 walne zebranie w sali restauracji „Gastronomia” w Katowicach, przy ul. św. Pawła 9. O punktualne przybycie wszystkich członków sekcji sportowej uprasza

Rzeczy ciekawe z całego świata

Jeanette Mac Donald robi karierę.



Jeanette od dzieciństwa marzyła o scenie. Umiała śpiewać i tańczyć i podobnie, jak wiele jej rówieśniczek chciała zostać wielką gwiazdą.

Pewnego wieczoru Jeanette postanowiła wybrać się do teatru i postarać się o „enkament” włożyła futro swej starszej siostry i zapukała nieśmiało do teatru Neda Wyburna, słynnego impresaria i grzeźnika go poprosiła, aby ją skierował do któregoś dyrektora teatralnego.

Wayburn odmówił.

Ale Jeanette była wytrwała. Przycho-
dziła do Wayburna niemal codziennie, aż ten,
znużony, dał jej zajęcie.

Została girlis w teatryku na Broad-
way'u, a właściwie tylko figurantką. Ale
nie była ze swej pozycji zadowolona. Po
skończonym przedstawieniu, postanowiła
zwrócić się oświadczyć do Mr. Dillinghama,
dyrektora teatru i prosić go, aby dał jej
jakąś ważniejszą rolę.

Powiedziano jej, że Mr. Dillingham nie-
ma w teatrze, ale Jeanette nie dała za
wygraną — poszła do biura Mr. Dillingha-
ma.

Sekretarz jego był zdumiony tupetem
młodej osoby. Oświadczył jej, że dyrektora
nie ma. Jeanette odpowiedziała, że wobec
tego zaczeka. Czekala długo, i korzystając
z chwilowej nieobecności sekretarza,
postanowiła obejrzeć sobie biuro.

Zatrzymała się na chwilę przed drzwi-
mi, na których widniał napis: „Osobom ob-
cym wstęp wzbroniony”. Zawahała się
chwilę i otworzyła drzwi. Była mocno
zdezorientowana widząc przy biurku wy-
sokiego przystojnego, starszego już pana —
był to Mr. Dillingham we własnej osobie.

Jeanette weszła do gabinetu. Przeprosi-
ła Mr. Dillinghama za swą natarczywość,
ale tłumaczyła mu długo, że przecież nie
powinna tylko występować a właściwie
stać w głębi sceny, że przecież śmiało mo-
głaby należeć do zespołu.

Dyrektor był wyraźnie rozbawiony. Spy-
tał jej czy umie tańczyć i czy potrafi śpie-
wać. Jeanette przytaknęła, mimo, że w-
łaściwie nie miała pojęcia ani o jednym ani
o drugim.

— „Okey!” — oświadczył Mr. Dilling-
ham — dostanie pani zastępczo rolę w „No-
cnym statku”, nowej rewii jaką mam wy-
stawić w Rochester, gdyż jedna girlis pro-
siła o zwolnienie. Jeanette zgodziła się.

Pelna złotych myśli wyjechała do Ro-
chesteru, ale tu okazało się, że zatarg za-
twardniał. Girlis została i Jeanette była już
niepotrzebna. Ale młoda artystka była u-
parta. Tak długo nachodziła dyrektora, aż
dostała pracę w tejże rewii w Rochesterze.

Przyszłość przedstawiała się różowo.
Ale jeden z aktorów, występujący w „No-
cnym statku” zaczął prześladować Jeanette
swoją miłością. Nie było innego wyjścia
— i pewnego dnia Jeanette zrezygnowała
z posady.

Zaczęły się dla niej znów ciężkie dni.
Codzienna wędrowka po ciasnyc biu-
rach teatralnych. Mieście bez pracy. Aż wresz-
cie dostała od Mr. Savage'a, ażeby zjawiła
u niego w teatrze, a wówczas dostanie rolę
w rewii. Jeanette zabrała nuty pod pa-
chę i poszła.

Zaczęła nieszczęśliwie — od śpiewu. —
Miała straszną tremę. Gdy doszła do wyso-
kich tonów, głos jej się załamał.

— Nigdy nie umiałam wziąć tego tonu
— tłumaczyła się.

— Okey! — mruknął Mr. Savage —
niech pani coś zatańczy.

Jeanette zaczęła tańczyć, ale po paru
„pas” przewróciła się na scenie. Wstała i
poprawiła na sobie suknie. — Pan mnie
„tremuje” — powiedziała na pożegnanie Mr.
Savage'owi i poszła do domu. Nazajutrz
dyrektor telefonował do niej, żeby przy-
szła na próbę. Została zaangażowana.

W międzyczasie umarł ojciec Jeanette.
Jeanette nie miała stałego engagement —
przechodziła z teatru do teatru. Miała nie-
raz główną rolę w operetce, ale nigdy nie
zwracano na nią uwagi.

Medzy innymi przyjechała do Hollywood.
Tu zrobiono z nią szereg próbnych zdjęć i
nieomal wszyscy producenci zgodzili się,
że miss Mac Donald jest wybitnie niefo-
togeniczna i że na zdjęciach wychodzi wprost
okropnie.

I dopiero wtedy los się do niej uśmiech-
nął, gdy myślała, że wszystko w życiu prze-
grała. Dostała główną rolę w operetce „Yes,
Yes Yvette” i miała wprost nieprawdopo-
dobne powodzenie.

W tym samym czasie przyjechał do Ame-
ryki Maurice Chevalier, dla którego Ernest
Lubicz poszukiwał partnerkę. Był na wszy-
stkich rewijach w Nowym Jorku i żadna z
artystek nie odpowiadała mu. Wrócił z po-
wrotem do Hollywood. Tu przejrzał wszy-
stkie próbne zdjęcia, jakie kiedykolwiek ro-
biono dla filmu dźwiękowego, między inne-
mi przejrzał także zdjęcia Jeanette. Zwró-
ciła ona jego uwagę tak dalece, że postano-
wił wybrać się do Chicago, aby zobaczyć
ją na scenie, gdzie występowała.

— Chętnie pania zaangażuję — oświad-
czył, gdy przedstawiono go Jeanette — ie-

dnak musi pani utyć conajmniej o siedem
kilo.

Okazała była szalona. Jeanette nie chcia-
ła jej stracić. Rzuciła scenę i wyjechała na
wieś, aby utyć. Tymczasem dostała atak
śniegi kieszki i musiała wrócić do Chicago,
aby tu poddać się operacji. Gdy przyjecha-
ła do Hollywood, Lubicz przeraził się.
— Mein Gott — wykrzyknął — jestem
zrujnowany. Ona jest jeszcze chudsza.

Jak się okazało Jeanette straciła podczas
choroby przeszło dwanaście kilo. Jednakże
Lubicz zaangażował ją. (W okresie nakre-
śniania filmu „zdobyła brakującą wagę”).

Jeanette jest bardzo ostrożna w wybo-
rze roli. Odrzuca nieraz kuszące propozycje
reżyserów, czując, że rola jest dla niej nie-
odpowiednia. Tak więc nie chciała wystą-
pić w „Bocznej Ulicy” w roli Ray Schmid,
uważając, że nie leży ona w jej charakterze.
Objęła ją potem Irena Dunne.

Jeanette zerwała kontrakt z wytwórnią
Foxa, która narzucała jej nieodpowiednie
scenariusze. Ostatnie jej filmy „Monte Car-
lo” reżyserji Lubicza, „Godzina z Tobą” —
Lubicza i „Kochaj mnie dziś” Mamouliana
są wrecz przebojowe.

Uroczą gwiazdą jest nie tylko piękna i
dobra artystka, ale także i mądra kobieta.



Też herold Nowego Roku.

Kącik rozrywkowy

pod redakcją Władysława Oszedły.

Schody

ut. W. O. — W-wa.

1.	■	■	■	■
2.	■	■	■	■
3.	■	■	■	■
4.	■	■	■	■
5.	■	■	■	■

Odrzucając po jednej literze z początku ka-
żdego wyrazu, wykreślając odpowiedniki niżej po-
danych znaczeń słów.

1. podziakła
2. imię żeńskie zdrobn.
3. brudzi
4. rodzajnik w języku francuskim
5. samogłoska.

Rozwiązania zadań „konkursu gwiazdkowego” Nr. 330 „P. Z.”.

MOZAJKA

14 Rocznicą Odzyskania Niepodległości.

TABLICA ZNAKÓW

Znaczenie słów:	Znaczenie znaków
1. Neron	× — Zenon
2. Izolda	○ — i rys
3. Ebilis	— — Aida
4. Hades	+ — Helena
5. Olimp	? — bis
6. Janus	— dola
7. Epika	△ — sum
8. Walor	□ — pika
9. Sabat	∇ — kolor
10. Koms	8 — Bata
11. Islam	9 — maj
	● — miski
	! — less
	— w

NIEMOJEWSKI

Nr. 337 P. Z.

Krzyżówka.

Poziomo: 3. sto 5. kln 6. karne 8. Zenon 10.
gut 11. zmrok 13. Wag 14. Tyran 16. żar 17.
krata 20. pak 21. arkan 24. ars 25. sarua 26.
swat 27. ski 28. Ewa

Pionowo: 1. Strug 2. omnia 3. sagan 4. ont
5. nez 6. rok 9. out 12. krzyk 13. warta 15. ran
17. kasta 18. ars 19. marka 20. prawa 22. sek
23. Inn 24. Ewa.

SZARADY

Jesień, warkocz, patron.

Nr. 344 P. Z.

KASZTÓWKA ZECERSKA

1. barak 2. barkan 3. Rodan 4. egypt 5. Ery-
ka 6. lamus 7. obces 8. namar 9. akces.

SZARADY

1. grypa 2. arja 3. parcela 4. Karolina.

Nr. 357

SZARADY

1. Kopalnia 2. modlitwa 3. Andora 4. Argen-
tyna.

Nazwiska zdobywców nagród ogłosiłmy
już w poprzednim „Kąciku”.

Dnia 29. XII. 1932 r. zmarł w Krakowie

Dr. Izaak Plnert

Sędzia Sądu Apel. w Katowicach.

W zmarłym tracimy najzaniejszego kolegę a sądownictwo
śląskie jednego z najwybitniejszych pracowników.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

Prezysi, Prokuratorzy, sędziowie i Urzędnicy Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

„Uniwersalne ciotki”.

Sp. z ogr. odp.

Ciotki, które połączyły się w spółkę
z ogr. odp., obrały sobie prawne miej-
sce zamieszkania w Londynie S. W. 192
Sloane Street, Spółka ta posiada filie
swoje w Paryżu, Brukseli, Madrycie,
Florencji, Angielska, oficjalna jej nazwa
brzmi: „Universal Aunts Limited”.

Spółka powyższa postawiła sobie
jako cel dostarczanie podróżującym po
świecie turystom opiekunich ciotek.
Nie każdy turysta z Chicago, udający
się do Florencji np. może sobie pozwo-
lić na zabranie ze sobą autentycznej
ciotki w tak daleką podróż. Natomiast
spółka „Uniwersalne ciotki” nie zawodzi
nigdy. Przedsiębiorstwo dysponuje tyl-
ko fachowo wykształconymi ciotkami:
umieją one odpowiedzieć na wszystkie
pytania, spełnić wszystkie życzenia.
Do niezliczonych zadań „ciotek” na-

leżą: wyszukiwanie znajomych, kopio-
wanie obrazów starych mistrzów, za-
bawianie rozmową towarzyszywa zapros-
zonego na five o'clock tea, uprzątanie
mieszkania, wyszukanie lekarza, adwok-
ata, nauczyciela tańców nowoczes-
nych, weterynarza dla psów chłi-
skich, specjalistów od przeprowadzania
rozwodów itd.

„Uniwersalne ciotki” podejmują się
również opowiadania bajek dzieciom
(25 szylingów godzinna), towarzyszenia
przy zakupach (20 proc. od sumy zaku-
pów), haftowania, malowania miniatu-
r (według umowy), przyjmowania poko-
jówek, sekretarek (2 funty) itd. Referen-
cy i wskazówek udziela księżna
Norfolk, oraz cały sztab sekretarek przy
zarządzie Spółki.

Kościół z czerwonych koralu.

Wyspy Seszele położone są w równej
odległości między Adenem a Zanzibarem,
stanowiąc archipelag, złożony ze 114 wysp.
formacji koralowej. W środku archipelagu
znajduje się nader malownicza wyspa Ma-
che, której szczyty wznoszą się do wyso-
kości 1000 metrów nad poziom morza i są
widoczne zdaleka przez nadpływające o-
krety.

Wyspa Maché mieści maleńkie miastecz-
ko tej samej nazwy, będące równocześnie
stolicą archipelagu. Jest to najdziwniejsze
w świecie miasteczko, gdyż domy wnie-
sione są przeważnie z białego, skalistego
koralu, gładko ociosanego i blyszczącego
wspaniale w świetle podzwrotnikowego
słońca. Na tle zielonych lasów palmowych,
pokrywających zbocza gór, błyszczące bia-
łe miasteczko koralowe wygląda uroczo.

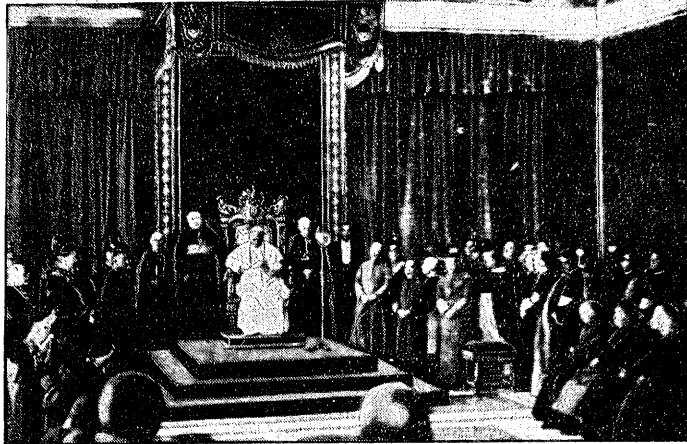
Obecnie zbudowano tam kościół, w
całości wykonany z polerowanych kostek

koralowych. O ile przy budowie domów u-
żyto przeważnie pospolitego koralu skal-
istego, kościoła białego, to na lico kościoła u-
żyto koralu czerwonego, szlachetniejszego,
niewiele gorszego niż używany na ozdoby
z koralu tak powszechne i drogie w Euro-
pie.

Jest to zatem jeden z nowych cudów
świata. Amerykańskie towarzystwo tur-
ystyczne już dowiedziało się o tem i orkan-
izuje specjalne wycieczki dla zobaczenia te-
go cudu. Ponieważ wyspy Seszele, obia-
nie oceanem, mają klimat bardzo równomierny
i stosunkowo łagodny, bo przeciętnie
20 stopni Celsjusza, ponieważ są one prze-
słoneczne, z licznymi atolami, czyli zatokami,
okolonieniami walek koralowych, umajonymi
palmami — więc też znaleźli się już i przed-
siębiorcy, projektujący założenie tam sa-
natorium.

Dodatek ilustrowany „Polski Zachodniej“

do Nr. 1 z dnia 1. 1. 1933 r.



Szach Persji Riza Khan popadł w trudności finansowe, z których chce się wydobyć przez sprzedaż swego tronu, oszacowanego przez znawców na 180 milionów złotych.

W Wilnie wygłosił Ojciec Św. w obecności wieludostojników Kościoła mowę, rozgłoszoną na całym świecie przez radio, w której zapowiedział na bieżący czas, począwszy od niedzieli palmowej 1933—1934 roku jubileuszowego ku upamiętnieniu ukrzyżowania Chrystusa przed 1900 laty.

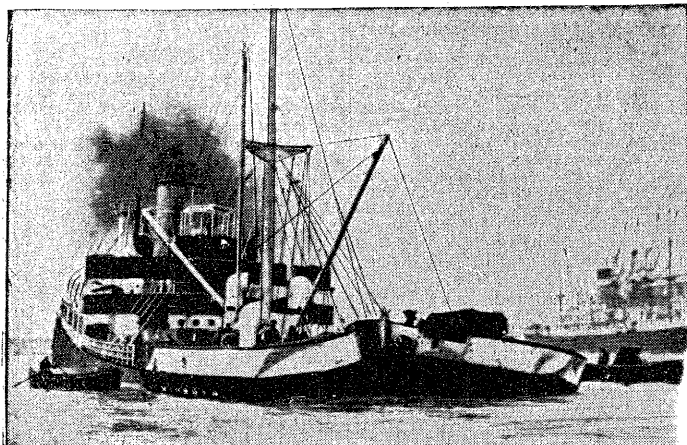
Trzęsłim Herkulesem jest mały Ernest Chellberg z Catliny w U. S. A., który bez trudu podnosi 20 kg ciężar i nieraz pomaga rybakom w wyciągnięciu łodzi na brzeg.

Rok 1932 w obrazkach

Rok 1932 w obrazkach



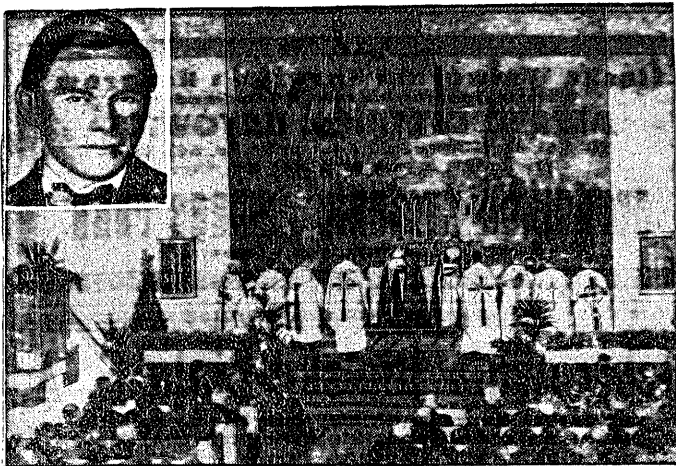
1. Członkowie „marszu głodnych na Waszyngton” siedzą na stopniach Kapitolu. — 2. Gen. Schleicher udaje się do lokalu wyborczego. — 3. Hindenburg wybrany po raz drugi prezydentem dnia 10. IV. z. r. — 4. „Niobe”, niemiecki okręt szkolny, który zatonął razem z 69 kadetami niemieckimi. — 5. Gerhard Hauptmann, wielki poeta niemiecki skończył 70 rok życia. — 6. Los Angeles przystrojone na cześć uczestników Olimpiady. — 7. Lebrun, nowo wybrany prezydent Francji. — 8. Wybuch jednego z wulkanów w Kordyljerach, których popiół pokrył całą Amerykę Południową. — 9. Francuski parowiec „Georges Philippi” spłonął w Adenie. — 10. De Valera, nowy bojący prezydent Irlandii. — 11. Franklin Roosevelt, nowy prezydent Stan. Zi. Ameryki Półn. — 12. Goethe, którego stulecie obchodzono uroczystości. — 13. Otto Braun, premier Prus, usunięty przemocą przez Papena. — 14. Dr. Brüning, ustąpił z urzędu kanclerskiego w maju. — 15. Papen rządził po nim do listopada. — 17. Bumke, który ferował wyrok w sprawie zatargu Prus contra Rzesza. — 18. Oddział wojsk szwajcarskich tłumią rozruchy socjalistyczne w Genewie. — 19. Synek Lindbergha. 20. Zamordowany prezydent Francji Doumerga na katafalku. — 21. Puyi ekscesarz Chin, obecnie prezydent Mandżurii. — 22. Prof. Piccard przed drugim lotem do stratosfery. — 23 i 24. Policja na ulicach Belfastu, gdzie wybuchła rewolta. — 25. Nowy kanclerz gen. Schleicher. — 26. John Galsworthy otrzymał literacką nagrodę Nobla. — 27. Powódź nawiedziła południowe departamenty Francji.



W Marsylii najechał parowiec francuski „Bernardin de Saint Pierre” na przyjeżdżającego z Nowego Jorku transportowca hiszpańskiego „Navemar” i zatopił go, którą to chwilę uchwyciono na obrazku.



Tym pięciorgu dzieciom szkolnym w małej miejscowości belgijskiej Beaumarney miała się objawić Matka Boska. Tysiące pielgrzymują tam obecnie, spodziewając się cud. uzdrowień.



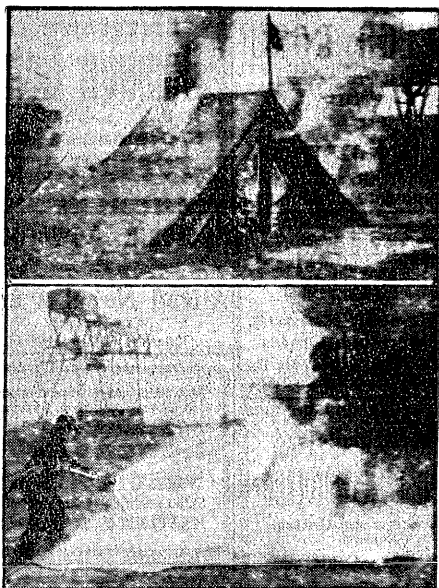
W Szwecji wybudowano kościół ku uczczeniu pamięci uczonego Malmgrena, który po katastrofie sterowca Nobilito „Italia”, zginął śmiercią głodową w czasie tragicznej próby dotarcia do lądu piechotą poprzez ruchome kry polarne.



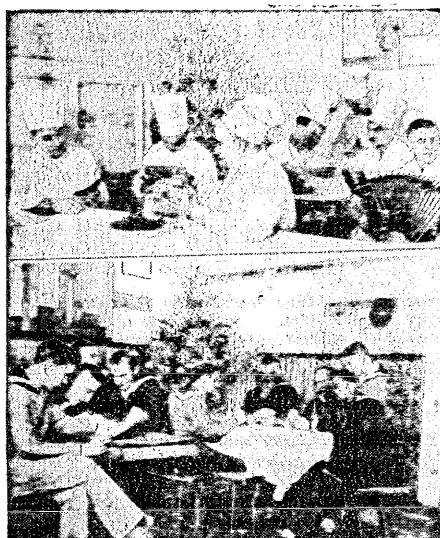
Ołbrzymi plac św. Marka w Wenecji wypełniony masami publiczności, demonstrującej przeciwko zniszczeniu pamiątkowych lwów weneckich w dalmatyńskim mieście Trogirze, które ongiś było kolonią republiki weneckiej.



Przynoszące „szczęście” wieprzki, niesione przez „szczęśliwą”.



Próby nowych sposobów kaszenia pożarów: w górze niepaląca się słoma, a to dzięki specjalnemu sprasowaniu jej — w dole kaszenie pożaru oliwy przez zastosowanie sztucznej mgły, uniemożliwiającej wszelki dopływ powietrza.



Tak zdala od domu spędzali kucharze i małtkowie wielkich parowców oceanicznych noc wigilijną.



Tak oto przedstawia się narybek w Hollywood, a więc wcale obiecująco, jeśli chodzi o — ładne buzie i strzeliste kształty. A talenty, to przyszłość dopiero ujawni, lub nie ujawni.



Piekarze wyzyskują koniunkturę i witają Nowy Rok tysiącami pączków.

KAROL KORN**Budowlana Spółka Akcyjna****BIELSKO**, ulica Mickiewicza Nr. 21**PIŁA**, **KATOWICE**, ul. Krasieńskiego Nr. 42

Telefon centralnego biura Nr. 2070 i 2071

Telefon biura parowego Nr. 2072

Telefon stolarni budowlanej Nr. 2073

Telefon P. K. O. Nr. 2831

P. K. O. Warszawa 180051

Adres telegraficzny: **BudKorn Bielsko**

Wykonuje wszelkie roboty budowlane, żelbetowe, inżynierskie i architektoniczne. — Posiada własną stolarnię budowlaną i artystyczną, tartak parowy, cegielnię i kamieniołomy.

Rok założenia 1873. Rachunek P. K. O. Nr. 180021 Telefon Nr. 122.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek**Bank Spółdzielczy** z nieograniczoną odpowiedzialnością w Cieszyńsku
z Oddziałami w Skoczowie i Chybiu.

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasa weksli. — Udziela pożyczek i przyjmuje wkładki na najdogodniejszych warunkach.

Polsko-Holenderska Spółka Akc.**dla Przemysłu i Handlu****BIELSKO**, Dolne Przedmieście 349
Tel. 1689Sprzedaż hurtowna i detaliczna wszelkiego rodzaju
skórek na futra
po cenach fabrycznych.**Komunalna Kasa Oszczędności****Miasta Cieszyńska**

przyjmuje wkładki oszczędności i wkłady na rachunki bież. w złotych i w obcych walutach, udziela pożyczek na dogodnych warunkach, wykonuje inkaso weksli i tem podobne operacje finansowe.

Rok założenia 1859

Telefon 100

Szczęśliwego Nowego Roku

życzymy naszym Szanownym Klientom i znajomym

**Szczęśliwego NOWEGO ROKU**wszystkim Przyjaciółom i Znajomym
życzy**Paweł Rozsypał**
Mikołów, Rynek 15

Wszystkim moim gościom i sympatykom życzę

Szczęśliwego Nowego Roku**Henryk Kulpok**
Mieczarnia Zdrowia
KATOWICE, ul. Dworcowa 13.**Najserdeczniejsze Życzenia Noworoczne**

składa namy Szan. Gościom i Klientom

i Klientom

Kawiarnia i Cukiernia**Maks Namy z żoną**

Katowice, ul. Wojewódzka 16

Wszystkim moim Gościom i znajomym

Dosiego Roku**Emil Wajnura**

Katowice, ul. Kościuszki nr. 15.

Restauracja „Węgrze Wajnury”

Śląska Wytwórnia Sreżyn i Resorów

Warsztat reparacyjny resor i Samochodów

ALFRED DITTRICH, KATOWICE

Tel. 6-63, 30-64 ulica Starowiejska nr. 3 Tel. 6-63, 30-64

przypominam łaskawie swoją firmę oraz skład

serdeczne życzenia nowego roku

Swaim Klientom, Przyjaciółom i Znajomym.

Elektrownia Bielsko-Biała S. A.

dostarcza energię elektryczną dla wszelkich celów, sprzedaje wszelkiego rodzaju urządzenia elektryczne (motory, lampy i t. d.), jak również przyrządy dla użytku domowego.

Biuro, lokal sortowalni oraz wystawa znajduje się w Bielsku na Śląsku, ul. Batorego 13a, tel. 1278 i 1696

Szan. Klientom i Znajomym

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy

E. Ochmann z żoną

Fabryka Wyrobów Mięsnych

Katowice, ulica Kościuszki nr. 7.

Wszystkim naszym zacnym odbiorcom, zwolennikom i przyjaciółom życzymy

szczęśliwego**Dosiego Roku****Górnośląska Hurtownia Piwa i Wódek****Spółka Akcyjna**
Katowice**Życzenia Noworoczne**

zasiła łaskawym Klientom i odbiorcom

Alfred Nebel z żoną

mistrz rzeźniczy

Katowice, ul. 3-go Maja 14

Wszystkim naszym klientom przyjaciółom i znajomym życzymy

Szczęśliwego**Nowego Roku****BRACIA NOKEL**

Skład rzeźniczy i fabryka kiełbas

KATOWICE, Stawowa 11.**W sołego Nowego Roku**

Wszystkim Gościom i znajomym

życzy

Restauracja**W kłor Dworowy.**

Wszystkim naszym Klientom, przyjaciółom i znajomym życzymy

Szczęśliwego**Nowego Roku****Silesiebacon**

Katowice.

Najserdeczniejsze

życzenia noworoczne

składa byłwcom naszego lokalu

Cukiernia i Kawiarnia Europa

Katowice, Rynek 12, tel. 2689

Najserdeczniejsze życzenie wszelkich pomyślności

w Nowym Roku

składa swoim Klientom i Znajomym

Cukiernia i Kawiarnia**Franciszek Ksawery Liczbiński**

Katowice, Rynek nr. 1.

Szan. Gościom i znajomym życzę

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU**N. Szyzka i żona****Mieczarnia Tatrzńska**

Katowice, ul. Poprzeczna 14

Dosiego Roku

Życzy wszystkim moim Szanownym klientom i znajomym

Józef Przyklenk

Skład M. dla

KATOWICE, Stanisława 6/8. Tel. 845.

Wszystkim naszym Klientom, przyjaciółom i znajomym życzymy

Szczęśliwego Nowego Roku!**Ludwik Ochojski i żona**

Skład rzeźniczy i fabryka kiełbas

Katowice, ul. Stawowa 16, telefon 1451

Szczęśliwego Nowego Roku

Swaim Szanownym Klientom i znajomym życzy

Firma Musiol i Ska.

Fabryka Bekonów

Katowice, Rzeźnia Miejska

Moim Gościom i znajomym

Dosiego Roku**Kawiarnia „Eden”**

Katowice, Plac Miarki

Jędrzejko

„FALA”

Polskie Zakłady Papiernicze Sp. z o.o.

Tel. 68 **Dziedzice** Tel. 68

Masowy wyrób tekstury lalistej, wełna papiernicza. Specjalne opakowanie dla przemysłu chemicznego petumowego, spożywczego, cygarowego, szklanego oraz dla likieru.

W Beskidach Śląskich

SANATORJUM**JAWORZE**

Tel. 111. 7. Sanat Jaworze, Śląsk Cieszyński

choroby nerwów, serca, wadliwa przemiana materii. Idealny wypoczynek. Tereny sportowe.

Ceny obniżone.

Wielkie Szczęście

w Nowym Roku

życzy wszystkim Szanownym Klientom i Znajomym

Maks Sorens z żoną**Hamburska Hala M. B.**

Katowice, ul. Poprzeczna 14.

tel. 1420.

Abonujcie tylko „Polskę Zachodnią”

Szanownym Gościom
i Klienteli życzy

Dosiego Roku!

Koehler - Hotel Francuski
Mysłowice

Wszystkim naszym Szanownym Gościom,
przyjaciółom i znajomym życzy

Dosiego Roku

Reisner i żona
Restauracja „Pod Dzwonem”
Królewska Huta

Wszystkim swoim Gościom
i Znajomym życzy

Szczęśliwego zdrowego

Nowego Roku

Jerzy Fröhlich

Restauracja „Flota”

Król. Huta, ulica 3 Maja nr 2

Najserdeczniejsze

życzenia noworoczne

składa byłalcom naszego lokalu

Restauracja „Nowy Świat”

Kłya R.

Szanownym Gościom i znajomym

Dosiego Roku

życzy

Kuchnia Obywatelska

Marja Gneza i mąż

Katowice, ulica Mickiewicza 1.

Szczęśliwego

Nowego Roku

mojej Szanownej Klienteli
i Znajomym życzy

Fr. Nitsche z żoną

Salon fryzjerski, Katowice

Łopreczna 2, Tel. 20-38

Wszystkim moim Gościom, Znajomym i Przyjaciółom życzy

Dosiego Roku

Jendrzej

Restauracja „Zdrój Okocimski”

Król. Huta, Rynek nr. 4.

Zarządy Restauracji i Hotelu

Europejskiego

Katowice, ul. Marjacka 15

przesyłają wszystkim swoim przy-
jaciółom, sympatykom i znajomym
życzenia

Wesołego i zdrowego

nowego roku



NORA RADIO W3L

jest najlepszym odbiornikiem swojej klasy
demonstrują wszystkie radio-firmy

EPOKA

Tygodnik pod redakcją Józefa Wasowskiego

Sprawy społeczne, polityczne, kulturalne i obyczajowe.

Przegląd gospodarczy.

Nauka literatura i sztuka.

Lektura poważna, przystępna i wszechstronna.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ulica Okólnik 11, Tel. nr. 282-52

Prenumerata kwartalna z przysyłką zł 6, — — Konto P. K. O. 26.630

Na żądanie wysyła się numery okazowe.

33000 obywateli składa swoje oszczędności
tylko

w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności

w Katowicach, ul. Pocztowa, obok poczty.

Licytacje przymusowe

publicznie najwięcej dającym
za gotówkę:

W poniedziałek, dnia 2. stycznia 1933 r. o godzinie 10 do poł. będę sprzedawał w Katowicach II, przy ul. Posia 1:

1 gramofon w szafce, 1 maszynę do szycia „Singer”, 1 karapę; zaś o godz. 12 w poł. w Katowicach, przy ul. Mikołowskiej 2:

1 aparat powielacz, 1 maszynę do szycia, 1 planino stare, 1 szafę do rzeczy, 1 karapę i inne rzeczy.

Wistuba,

komornik sądowy w Katowicach.

We wtorek, dnia 3. stycznia 1933 roku o godz. 12 w poł. będę sprzedawał w Katowicach - Bogucicach: urządzenie restauracyjne, większą ilość towarów spożywczych, 1 karapę, 2 łoje i inne rzeczy.

Zbiórka chętnych kupna przy ulicy Markiełki, róg Katowickiej.

Wistuba,

komornik sądowy w Katowicach.

We wtorek, dnia 3. stycznia 1933 roku o godz. 12 w poł. będę sprzedawał w Panowach u Sosny następujące przedmioty:

6 stołów restauracyjnych, 14 krzesel restauracyjnych, 2 małe regały na trunki, 1 ladę do wyszynku.

Oglądać można pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Kół,

kom. rnik sądowy w Mikołowie.

We wtorek, dnia 3. stycznia 1933 r. o godz. 10 przed południem będę sprzedawał w Katowicach-Brynowie:

1 konia gniadeo i 1 wóz (platforma).

Zbiórka chętnych kupna tamże, przy ul. Mikołowskiej przed restauracją p. arychonia.

Grupa,

komornik sądowy w Katowicach.

Zanim zamówisz jakikolwiek

szylid

szklany, emalowany, świetlny, neonowy
zwróć się najpierw do

Wytwórni szylidów

S. Morawski, Katowice

ul. Kochanowskiego 13 — Telefon 1336.

Szybko — tanio — Solidnie

Szanownym gościom
i znajomym

Szczęśliwego

życzy

Restauracja Rzeźni Miejskiej

Królewska Huta

Franciszek Gogolin i żona

Moim Szan. Gościom, Przyjaciółom i Znajomym życzy

Wesołego Nowego Roku

Kawiarnia i Cukiernia

T. Kubina

Katowice, Kościuszki 27.

Król-Huta, Woźność 40.

M. WIESENFELD

Dentysta

przeprowadził się z ul. Piastowskiej 3/

na ul. Sienkiewicza 1. (róg W. łości.

w rólewskiej Hucie

Ceny umiarkowane. Nowoczesna technika

Właściciel.

Uwaga!

Nowoorwarcie!

P. P.

Niniejszem zawiadamiam Szan. Publiczność że otworzyłem w Królewskiej Hucie, przy ulicy św. Jacka 14

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Właściciel.

Najserdeczniejsze

Życzenia Noworoczne

naszej Szanownej Klienteli składa

Fabryka Pianin

B. SOMMERFELD

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

BYDGÓJCZ

Wydawnictwo Polskiego Związku Wydawców Osienników i Czasopism

Ukaż się tom I-szy obejmujący

Ustawodawstwo Prasowe

Zbiór ustaw, rozporządzeń, okólników i wyro-
ków Sądów Najwyższych, dotyczących prasy,
opracowany przez Leona Zieleniewskiego.

Cena 10 zł.

Książkę można nabyć we wszystkich księgarniach oraz w
biurze Związku Wydawców, Warszawa, Krakowskie Przed-
mieście nr. 40 m. 11. — Po wpłaceniu należności na konto
Związku w P. K. O. nr. 18606 książka wysłana jest bez
doliczenia kosztów poleconej przesyłki pocztowej.

Skład główny: Księgarnia F. Bojsicka, Warszawa, Senatorska nr. 22

Pierwsza Śląska Fabryka Nart i Składaków

Ernesta Jana Jenknera

Bielsko, ul. Inwalidzka 8, telefon 26-56

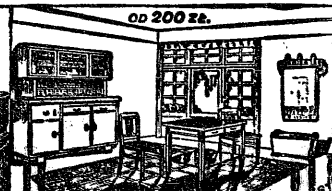
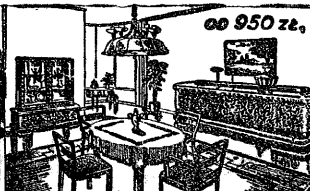
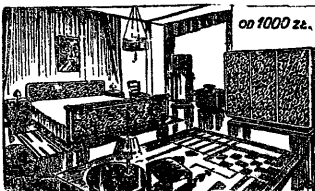
poleca

własnego wyrobu i pierwszorzędnej jakości narty z opa-
tentowanym wiązaniem systemu „Polonia-Specjal”, wraz
z kijkami.

Ceny ściśle fabryczne.

snorzy na płuca

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam powie, że od suchot umiera
więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel,
orochit, chrypke, zafęgnięcie płuc oraz koksus, powinien naty-
miast zabrać się do leczenia. Wobym środkami na choroby płuc okazał się
preparat FAGOSOL. — Przy życiu FAGOSOLU w krótkim czasie gnie
kaszel, wzrasta się apetyt, chory nabiera ciała FAGOSOL dostać można
we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład Główny: Apteka
H. ROSENSTADTA, Warszawa, Pl. Grzybowski 10



Meble

dobre i tanie
można nabyć

Br. Jojko

Rybnik, ulica Sobieskiego 3

Dostawa do domu bezpłatna.

